Nr 51. Dnia 3 marca. — Piątek. Dnia 19 lutego (3 marca) 1882 r.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Kunegundy cesarzowej.
Jutro: ś. Kazimierza królewicza.
Niedziela: s. Teofila Biskupa.
Poniedziałek: śś. Wiktora i Wiktoryna M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 45.
Zachód „ „ 5 „ 41.
Długość dnia godzin 10 minut 56.
Przybyło „ „ 3 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Środa: ś. Jana Bożego i Beaty P.
Czwartek: s. Franciszki Wdowy.
Piątek: 40 Męczenników.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski” w kwartale II r. b. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop. —
Półrocznie	„ 3	„ —
Kwartalnie	„ 1	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop. —
Półrocznie	„ 4	„ 50
Kwartalnie	„ 2	„ 25
Za granicę miesięcznie . . .	„ 1	„ 20

W interesie szanownych prenumeratorów na prowincji, którzy nie radziby doznać przerwy ani zwłoki w odbieraniu pisma naszego, redakcja ma zaszczyt upraszać o *wczesne* nadsyłanie zamówień z *dokładnem i wyraźnem* wypisaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz *ostatniej tylko* stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysyłany.

Żądania swe raczą szanowni prenumeratorowie adresować wprost:

Do redakcji „Kurjera Warszawskiego“ plac Teatralny nr 5.

Stali prenumeratorowie, którym z powodu odległości stacyj pocztowych z trudnością przychodzi szybkie uskutecznienie przesyłki pieniężnej na prenumeratę, a nie chcieliby doznać skutkiem tego przerwy w odbieraniu pisma naszego, raczą nas listem otwartym zawiadomić wcześniej, że życzą sobie i nadal pozostać na liście naszych prenumeratorów, a następnie przy przesyłce pieniężnej, dla uniknięcia możliwego wysłania drugiego egzemplarza, powołać się łaskawie na zrobione już poprzednio zamówienie.

— W dniu dzisiejszym jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, odprawione było w kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa; jutro zaś w tymże kościele odbędzie się również uroczysta wotywa o godzinie 9-tej zrana na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— Nabożeństwo pasyjne przypada na jutro w kościołach: Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) wprost ulicy Królewskiej i w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem Mieście.

W pierwszym z rzeczonych kościołów kazać będzie w czasie nabożeństwa pasyjnego w ciągu całego wielkiego postu Jks. Edm. Cieślewski, nauczyciel gimnazjum III-go.

— Jutro też przypada odpust na cześć św. Kazimierza królewicza w kościołach tegoż imienia, a mianowicie: panien Sakramentek na Nowem-Mieście — i instytutowym na Tamce — oraz w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej.

W dwóch pierwszych kościołach nabożeństwo odpustowe odbędzie się w sam dzień uroczystości św. Kazimierza — w kościele zaś św. Ducha pojutrze, to jest w niedzielę, jutro więc poprzedzą odpust solenne nieszpory.

— Św. *Kazimierz* królewicz, którego pamiątka obchodzoną bywa z zupełnym odpustem, jest synem Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety córki Albrechta II, cesarza rzymskiego, króla Węgier i Czech; urodził się dnia 3 października 1458 r., był trzecim z porządku potomkiem. Wychowaniem jego, jak i innych królewiczów, oraz kształceniem w naukach zajmował się ksiądz Jan Długosz, kanonik katedralny krakowski, słynny dziejopis polski. Duchem Bożym natchniony, młody Kazimierz na modlitwach trawił dnie i noce. W Grodnie, gdzie bawił z rodzicami, wychodził w noc późną boso z komnaty swej do kościoła na modlitwę, a jeśli drzwi świątyni znalazł zamknięte, kornemi usty całował jej próg i podwoje. Zapominał o godzinie obiadowej, rodzice musieli go przywoływać z kościoła. Skromny, łagodny, przystępny, małomówiący jedynie o miłości Boga; okazujących poprawę radośnie witał, nikczemnych spojrzeniem zawstydzał i oddalał od swego boku. Czystość dziewiczą zachował do samej śmierci, martwiąc ciało postem, grubą włosiennicą i bezsennością. Ofiarowanej sobie korony węgierskiej nie przyjął. Gdy dotkniętemu ciężką niemocą lekarze obiecywali zdrowie, jeśliby czystości odstąpił, odrzucił tę radę ze wstrętem, wyrzekłszy: „Uchowaj mnie od tego Boże, wolę raczej umrzeć niżeli się zmazać“. Przepowiedział dzień swego zgonu; zgasł dnia 4 marca przed wschodem słońca w niedzielę 1484 r. w 25-tym roku życia. Ciało jego spoczywa we wspaniałej z marmuru kaplicy przy kościele katedralnym w Wilnie.

Przegląd polityczny.

Wrażenie mowy jen. Skobelewa poczyna się zacierać. Bytność ks. Orłowa w Berlinie uspokoiła tamtejsze sfery polityczne i dziś już tylko jakby ostatnie echo burzy, która przesunęła się nad horyzontem Europy, zapisać należy zaprzeczenie półurzędowej *Nordd. Allg. Ztng.* wiadomościom jakoby nie z ministerstwa spraw zagranicznych, ale od samego cesarza Wilhelma daną została inicjatywa do szukania moralnej satysfakcji. *Nordd. Allg. Ztng.* idzie jeszcze dalej, konstatuje bowiem, iż ze strony niemieckiej nie uczyniono żadnego kroku dyplomatycznego. Tymczasem wiedeński koresp. *Köln. Ztng*, który pierwszy doniósł swojemu dziennikowi o inicjatywie cesarza Wilhelma, upiera się kategorycznie przy swojem twierdzeniu i obiecuje przyznać się do błędnej informacji dopiero w razie, gdy wyczyta *dementi* w urzędowym *Reichsanzeigerze*. Ale do tego zapewne nie przyjdzie.

Zajęcie przez wojska austrjackie krainy Zagorja potwierdza się jednozgodnie. Dnia 26 z. m. wieczorem połączyły się w okolicach Kalinowic i Hotowlja kolumny jen. Leddhina i pułownika Haasa; ponieważ zaś już dnia 24 dokonanem zostało połączenie się kolumny Leddhina z brygadą pułk. Arlowa, przeto wszystkie trzy oddziały, którym powie-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 50.)

Zygmunt August oszczędził mu przykrości jednej: „karłem” go nie nazwał. Nastąpiło to bez premedytacji ze strony królewicza, a ztąd, że pomiędzy tym karłem, co umarł, a Jankiem wielka zachodziła różnica. Tamten był człowiekiem dojrzałym, ten dzieckiem; tamten miał w rysach oblicza i w kształtach nieforemności dużo, ten odznaczał się proporcjonalnością jaknajdokładniejszą, regularnością i wielkim w rysunku linji wdziękiem. Nazwa przeto, która się stosować mogła do nieboszczyka, na żaden w mniemaniu młodego królewicza sposób niestosowną była w odniesieniu do Janka, tem bardziej, że z tamtym o nauce mowy nie było, ten zaś przybywał dla nauki.

Punkt ten ostatni wielkiej był dla małego przybysza wagi.

Bawił się z królewiczem i uczył. Duchowni i świeccy nauczyciele kształcili jednakowo serce i umysł jednego i drugiego. Kto wie jednak, ażaliby Janek korzystał dużo, gdyby za swojemi, że się tak wyrazimy, plecami, nie miał podniety ustawicznej, jaką znajdował w domu szwagra, ze strony siostry, zwłaszcza zaś, ze strony francuza, który, ile razy się z nim u imć Lewickich spotkał, nigdy nie omieszkał brać go nieznacznie na egzamen i nasuwać mu do głowy wiadomości, pozostających z owoczesnemi stosunkami politycznemi w związku. Egzamena owe i wiadomości przyczyniały się ogromnie do posuwania na drodze naukowej nietylko jego samego, ale i królewicza, w którym ducha emulacji budziły, tembardziej że Janek pamięcią i pojętnością niezwykłą obdarzony, spółuczniowi swemu wyprzedzić się nie dawał, podczas kiedy Zygmunt August wyprzedzać go usiłował.

Podnieta naukowa dla Janka szła, jak powiadamy, z domu siostry. Szła ztamtąd dla niego pomoc jeszcze jedna, bardzo ważna, o której należy słów kilka powiedzieć. Historja wychowania Zygmunta Augusta zapisała bardzo dla matki jego niepochlebnie. Bona z domu Sforców, księżniczka medjolańska, młoda, piękna, życia pełna, ambitna, wyrosła w otoczeniu, w którem duch intrygi przenikał umysły nawskróś, i wyszła za człowieka starego, za króla, stojącego już na pochyłości, sprowadzającej do grobu. Wyszła nie z miłości, ale z rachunku, który się opierać nie mógł na czem innem, jeno na przeżyciu męża. Po śmierci Zygmunta otwierała się dla niej perspektywa wdowieństwa dwojakiego: bezczynnego lub czynnego. Wolała to ostatnie i przygotowywała je sobie zawczasu, od chwili zwłaszcza jak przyszedł na świat Zygmunt August, możliwy po ojcu dwóch tronów, wielkoksiążęcego w Wilnie i królewskiego w Krakowie, następca. Za jej głównie staraniem, królewicz za życia ojca uznanym i przyjętym został jako następca tak na Litwie, jak w Polsce. Czyniła zabiegi, ujmowała sobie ludzi ruchliwych, wpływowych i ujmować się dających, formowała dla siebie stronnictwo, wichrzyła i swego dokazała. Zapewniła dla dziesięcioletniego syna tron. Pozostawało jej jeszcze zapewnić dla siebie panowanie. Tego ostatniego dopiąć nie mogła inaczej, jak za pomocą dania synowi wychowania stosownego, wychowywania go dla siebie, uczynienia z niego narzędzia, za pomocą którego władza rzeczywista w jej spoczywałaby ręku. W celu tym otoczyła go dworem niewieścim, z włoszek złożonym; za nauczyciela dała mu włocha; a kiedy stany na sejmie upomniały się o edukację królewicza panować mającego, potrafiła na ochmistrza dla niego dobrać osobistość widokom jej w zupełności powolną i nie zmienić nic w trybie wychowywania syna. Nasz Janek przeto trafił do szkoły niekoniecznie dobrej, ulegał wpływowi onej i byłby uległ całkowicie, gdyby nie posiadał rezerwy, neutralizującej w części oddziaływające na niego wpływy, wydzielające z siebie zniewieściałość, romansowość i rozkład moralny.

Nauka właściwa polegała na mało czem: królewicz nauczył się czytać, pisać i rachować, słuchał opowiadań z historji i o świecie, jakoteż o literaturze łacińskiej, głównie zaś włoskiej, z której signor Siculus odczytywał mu sonety płomienne Petrarka, wytwarzające w niem rojenia o Laurach, które miał dokoła siebie do wyboru. Laura na prawo, Laura na lewo. Królewicz śród Laur wyrastał i wraz z nim, na kolanach jego, rzec można, wyrastało chłopie szlacheckie na wzroście upośledzone. Na wzroście jednak tylko, inaczej bowiem Janek Krassowski upośledzonym nie był na niczem. Pamiętał, rozumiał i czuł. Czego się uczył królewski jego kolega, uczył się i on; jak rozwijał się umysł Zygmunta Augusta, tak samo rozwijał się umysł i jego; jak się nad sonetami Petrarki unosił i o Laurach marzył

rzono oczyszczenie Zagorja, podały sobie już ręce. Pytanie teraz co się stało z powstańcami, którzy w Zagorju rozporządzali co najmniej 2500 ludzi? Plan pierwotny fmp. Jowanowicza zmierzał do tego, aby równoczesną operacją czterech kolumn wojskowych osaczyć powstańców i zmusić ich do poddania się. Tymczasem jednak przymusowe zatrzymanie się kolumny jen. Sekulicza, która z Gacka dążyła ku północy, ażeby zamknąć żelazny pierścień, a nie zdołała pokonać trudności terenu, spotęgowanych trwającą od d. 20-go z. m. śnieżycą, pozwoliło powstańcom wymknąć się ku południowi w kierunku Gacka. Aby uchodzące oddziały przecież dopaść, zanim schronią się na terytorjum czarnogórskie, po niedługim czasie znowu na wierzch wypłynąć mogące, wysłano d. 25 z. m. bataljon strzelców z Newesynja i Artowaczu, który już wieczorem zetknął się na północno-zachodniej stronie Gacka w pobliżu Kukoryny z oddziałem 150 powstańców. Nazajutrz w niedzielę spędzono ich z pozycyj i zajęto takowe; ale była to sprawa z drobną zaledwie cząstką sił powstańczych, które zostały wyparte z Zagorja i Krbliny, i usiłują wytworzyć sobie w okolicy Gacka nową podstawę operacyjną, opartą o Czarnogórze.

W okolicach nawiedzonych powstaniem, zwłaszcza w okolicy Foczy, miał zapanować już głód pomiędzy ludnością.

Pester Lloyd konstatuje z zadowoleniem ciągłe dowody lojalności ze strony W. Porty wobec powstania hercegowińskiego. Świeżo otrzymać miał Derwisz basza rozkaz, ażeby wojska tureckie, stojące w Albanji, przeniósł do sandżaku nowobazarskiego, a sztab swój rozłożył w Nowym Bazarze, celem niedopuszczenia, iżby ruch hercegowiński rozprzestrzenił się aż w dolinę Limu.

W sobotę uchwaliła francuska rada ministrów zasady, na których oprzeć ma się reforma ustawy z r. 1849 o wydalaniu cudzoziemców. Postanowiono wydalać niezwłocznie z granic Francji cudzoziemców, zostających pod wyrokiem sądowym, co do takich zaś, których wydalenie ze strony mocarstwa obcego jest wymaganem z powodów politycznych bez zapadłego wszakże wyroku sądowego, nastąpić musi każdorazowo osobna uchwała rady ministrów.

Komisja francuskiej izby deputowanych, obradująca nad projektem rządowym, który przekazuje wybór merów w miastach departamentalnych okręgowych i kantonalnych miejscowym radom miejskim, przyjęła już takowy. Wiadomo, iż rząd w projekcie swoim zastrzegł wyjątek tylko co do Paryża, w którym mer miasta ma być i nadal mianowanym z łona rządu. Rada municypalna Paryża przez prezesa swojego p. Songeon poczyniła kroki u Freycineta i u komisji celem rozciągnięcia zasady wybieralności także na Paryż. P. Freycinet zgadza się poczęści na żądanie gminy paryskiej i odbywa w tym przedmiocie konferencje z prefektem Sekwany Floquelem. Zdaje się, iż dzisiejszy urząd prezesa rady municypalnej zostanie odpowiednio rozszerzonym w prerogatywach swoich z nieznacznem uszczupleniem na jego korzyść zakresu działania prefekta Sekwany.

W sobotę Leon Say ma wnieść do izby deputowanych projekt budżetu na rok 1883. Jest on dziełem kompromisu z Freycinetem co do wielkich robót lądowych i wodnych. Ułożono, aby bez zaciągania nowej pożyczki i bez emisji renty przeznaczyć na budowę nowych dróg wodnych część zaliczki należnej skarbowi państwa od towarzystw kolejowych. P. Leon Say rokuje z dyrekcjami tychże, aby w roku przyszłym otrzymać od nich jako pierwszą ratę 260 miljonów fr., które przeznaczone zostaną na wykonanie rzeczonych robót. Budowa zaś nowych linij kolejowych powierzoną ma być wielkim towarzystwom istniejącym, które wydzierżawią następnie takowe na lat 15.

Angielska izba gmin unieważniła d. 28 z. m. 242 głosami przeciw 49 wybór uwięzionego irlandczyka Michała Davittsa. Wybór na miejsce Bradlaugha w Northampton, już rozpisano. Do współzawodnictwa z słynnym ateistą staje kandydat konserwatywny O'Gorman; wszakże wybór Bradlaugha ma być zapewnionym.

Angielska rada ministrów uchwaliła d. 28 b. m. zakazać sekretarzowi stanu dla Irlandji p. Forsterowi stanąć przed komitetem śledczym izby lordów, roztrząsającym skuteczność reform irlandzkich Gladstone'a. Wpływowi naczelnicy stronnictw czynią usiłowania, aby przyprowadzić do skutku kompromis pomiędzy rządem a izbą lordów i zażegnać marę przesilenia parlamentarnego. Powyższa uchwała, niepozwalająca p. Forsterowi dać komitetowi lordów żądanych wyjaśnień, nie zdaje się świadczyć, aby duch pojednawczy wziął już przewagę nad rozjątrzeniem.

Polityczne monologi—znaczenie mowy Skobelewa.

Pod tym tytułem zamieściło *Nowoje wremia* następny artykuł:

„Rozprawy o jenerale Skobelewie dotychczas nie ustają w prasie niemieckiej. Powtarzamy o jenerale Skobelewie, nie zaś o jego mowie. O mowie jego nagadano się do woli, teraz rozpoczęło się gadanie o nim samym. Co on reprezentuje, jakie ma idee, jakie zalety, jakie wady i zamysły, a najwięcej o tych zamysłach.

Mowa jego nastręczyła niemieckim publicystom sposobność do nawydziwiania się dowoli nad zrobionem przezeń przeciwstawieniem narodu i intelligencji, nad jego szowinizmem. Przeczytano mu kilka mniej więcej ostrych nauczek, a prawdopodobnie usłyszy on ich w przyszłości jeszcze więcej. Lecz zagraniczną prasę interesowała w jego mowie nie ta strona, że tak powiemy *zewnętrzna*, lecz śmiałość z jaką rossyjski jenerał dotknął naszych międzynarodowych stosunków. Tego właśnie najmniej można się było spodziewać i to właśnie wzburzyło niemieckich publicystów. Pomimo wszelkich wyrzutów, czynionych dziennikowi *Nowoje wremia* za opublikowanie mowy Skobelewa, ośmielamy się sądzić żeśmy niespodziewanie, znienacka osiągnęli bardzo dobre rezultaty. W społeczeństwie rossyjskiem kto wie czy jest mała, choćby nader maleńka garstka ludzi pragnących wojny, a i ta maleńka garstka głębokoby się zadumała, czy przeżegnawszy się, rzucić się w wojnę. Większość społeczeństwa naszego bezwarunkowo usposobiona jest pokojowo. Ale to pokojowe usposobienie bynajmniej nie jest indyferentyzmem ani apatją.

Cokolwiekbądźby mówiono o wyższości Europy nad Rosją pod każdym względem, czegokolwiekbądźby dowodzono o stosunkach prawnych, o blasku cywilizacji na zachodzie i o jej brzasku u nas, wszystko to w danych warunkach bynajmniej nie jest przekonywającem i nie ma nawet związku z przedmiotem. Europa zawsze stała wyżej od nas, zawsześmy byli jej uczniami. Dystans ogromnych rozmiarów, jak powiada Skałozub, i pod tym względem dystans ten czują wszyscy i nikt w samej rzeczy temu nie zaprzecza. Kiedy wyroki losu każą narodom stanąć oko w oko i wydobyć miecze, wówczas milknie spór o kulturę. Narody, które najechały Europę, dowiodły, że cywilizacja co innego, a siła co innego.

Jeżeli w Europie od czasu do czasu rozlegają się głosy o narodowej fali ze wschodu, o fali strasznej, to głosy te wiedzą co mówią.

Sto miljonów narodu, osiadłego po największej części po wsiach, te sto miljonów to wcale nie taka cyfra, którą należałoby ignorować cywilizowanemu człowiekowi zachodu. Kiedy rossyjscy publicyści mówią, że nie mamy czego się chełpić, to szczerzy z pomiędzy nich nie mówią tego wcale dlatego, aby byli przekonani o bezsilności Rosji, ale dlatego, że w istocie poco bez szczególnej potrzeby chełpić się. Trzeba trzymać się dzielnie i ostro z poczuciem własnej godności.

Gdyby kiedykolwiek zapaść miały, że tak powiemy, wyroki przeznaczenia, gdyby wypadło ująć się za sobą, to naród rossyjski dowiódłby że można rozbić armje rossyjskie, ale zwyciężyć Rosji choć tak jak Francję zwyciężyły Niemcy niepodobna, niepodobna stanowczo ani teraz ani w przyszłości. Dlatego każdy rosjanin może być zupełnie spokojnym o zagraniczne najście i siedzieć spokojnie pod swoją strzechą, nie lękając się bynajmniej ani Austrji, ani Niemiec, ani nikogo innego. Ze swojej strony, i Austrja i Niemcy mają daleko więcej powodów obawiać się najścia naszego, aniżeli my najścia z ich strony, bo daleko mniej mamy powodów lękać się o swoje mienie, o swoje wioski, a nawet o własne życie, a tymczasem posiadamy armję, która się nie powstydzi siebie i może stawić czoło jakiejkolwiek armji europejskiej.

Oto co w rdzeni wyraziła mowa Skobelewa i dlaczego tak się ona w Rossji podobała, a niepodobała za granicą. Niemile tam zdziwieni byli tem mianowicie, że w Rossji tak bardzo jest rozpowszechnionym objaw tak na pozór pospolity — jak brak obawy sąsiadów. I nagle rozlega się odważna mowa, która w istocie nic innego nie powiada jak: „będziemy siedzieli spokojnie, dopóki nie będziemy dotknięci i dlatego wyrażamy ogromną prośbę ażeby nas nie dotykać.“ Nic więcej nad to. Każdy rossjanin sam w sobie myśli toż samo i myśli zupełnie słusznie.

---

królewicz, tak się unosił i marzył i on, przyszedłszy do lat młodzieńczych, które dla ludzi w ogóle przychodzą bardzo prędko, dla ludzi zaś w życiu dworskiem, w atmosferze cieplarnianej, z szybkością piorunną. Ani się obejrzał, jak z dzieciństwa wyrósł, jak mu lata przeminęły, jak rozbudziły się w nim porywy, pragnienia i te poszepty tajemnicze, które podmawiają niejako człowieka do wspinania się coraz wyżej a wyżej, a płyną z raczynu tego, który się ambicją nazywa.

Ach! i on doznawał porywów, czuł pragnienia, słyszał poszepty.

Królewicz, albo raczej, jak go od dziewiątego roku życia jego tytułować poczęto, wielki książę, obracał się przeważnie w towarzystwie niewieściem. Trzymanie go w towarzystwie tem wypadało z planów matki. Bona atoli, przez przyzwoitość samą, odosobnić go nie mogła absolutnie od mężczyzn, od ludzi starszych i młodszych, od rówieśników, synów magnaterji polskiej, zajmującej w kraju stanowisko wysokie, od której zależnem było stanowisko królów; odosobnić go nie mogła od świata zewnętrznego, do którego wchodził niekiedy przez to samo, że, jako wielki książę litewski, obowiązany był dojeżdżać do Wilna i tam wchodzić w styczność z towarzystwem, nie podlegającem bezpośrednim wpływom i dyrekcji królowej. Życie przeto Zygmunta Augusta a z nimi i Janka—zwanego wciąż Jankiem pomimo lat piętnastu, szesnastu, siedmnastu i t. d.—rozłamywało się niejako na dwie części: jedną większą spędzaną w Krakowie i w towarzystwie matki, lubiącej po kraju podróże odbywać, drugą mniejszą, upływającą w Wilnie. I tu towarzystwo mieszane, i tu mieszane, ale w Krakowie przewaga była po stronie żywiołu niewieściego, w Wilnie po stronie męskiego.

Dla Janka owa żywiołów przewaga nie stanowiła różnicy wielkiej. Był Jankiem wszędzie; ludzie nań spoglądali z góry; dla wojewodów, kasztelanów, wojewodziców, kasztelaniców stanowił przedmiot ciekawości przelotnej, którym się długo zajmować nie raczyli; damy zaś, jak go za pierwszem jego w zamku pojawieniem się na ręce wzięły, tak go z rąk nie spuszczały. Daremnie na młodzieńca z dziecka wyrastał; wyrastał i wyrósł tak, że kiedy w mierze stanął, większym nie był od dziecka trzyletniego. Nie ustawała przeto względem niego ciągłość w bycie noszonym na rękach przez ludzi starszych, mianowicie zaś przez ludzi płci niewieściej, których noszenie dzieci specjalnością jest. Specjalność tę zastosowywały damy dworskie do niego ustawicznie, oddając się onej za każdym razem, jak skoro się ku temu sposobność nadarzała. Nie nazywano go „karłem“ ani „karzełkiem“; nazywano go Jankiem. Byle się Janek śród fraucymeru królowej pojawił, v. net chwytała go któraś, jedna na kolana sobie sadzała, po głowie i twarzy głaskała, pieściła i zawiązywała z nim rozmowę pierwszą lepszą, najczęściej o niczem, wiążącą się w girlandę dowcipów, w które się Janek wprawił, ćwicząc się w takowych codziennie. Powtarzało się to z dnia na dzień, bez końca, bez najmniejszej ani w stopniowaniu, ani w istocie rzeczy zmiany, którąby zaznaczyła, że ten co lat temu dziesięć czy dwanaście dzieckiem był, po upływie lat tych młodzieńcem się stał. Przejścia tego nie postrzegał nikt; nie postrzegał onego i Janek sam. Nie istniało ono dla niego i nie wywierało nań wrażenia najmniejszego we względzie styczności z tą połową rodzaju człowieczego, która dla połowy drugiej stanowi rodzaj ogrodu zaczarowanego, czy zamku zaklętego, pełnego niespodzianek i uroków, tajemnic i zagadek.

Niespodzianki, uroki, tajemnice i zagadki ukazywały się mu, ale nie tu; Laurę widział on, ale nie w gronie tych wydelikaconych, pięknych, słodkich dam, co go po głowie i twarzy głaskały i na dowcipy wyciągały. Te spowszedniały mu do tego stopnia, że każda wydawała się mu jednakową; nie lepszą i nie gorszą, nie piękniejszą i nie brzydszą jedna od drugiej; nie budziły w nim ani pociągu, ani wstrętu; dawał się brać każdej na ręce z obojętnością jednakową i z wyjątkiem królowej jednej, do każdej przemawiał: „ty.”

— Janku, powiedz mi komplement jaki...—zaczepiała go ta lub owa.

— Piękna jesteś... — odpowiadał niby na komendę—piękniejsza od wszystkich, co nie są piękniejszemi od ciebie...

— Janku, powróż mi...—powiadała inna...

— Niech ci wróżą oczy twoje...

— Czegóż się dowiem od nich?...

— Tego, że świecić przestaną, gdy zgasną...

Pieszczoty, jakich doznawał, powiedzieć nie można, ażeby go gniewać miały, ale tak mu spowszedniały, że gniewu nawet wzbudzić w nim nie były w stanie. Niecierpliwiły go jednak niekiedy i wówczas złośliwszym się stawał, odcinał się, z niejednych pięknych ócz łzy wyciskał. Damy wybaczały mu to dla dziwnej jego piękności, która, gdyby karłem nie był, uczyniłaby go młodzieńcem jednym w czasie owym nietylko z najpiękniejszych, ale i z najlepiej wychowanych, biorąc zwłaszcza wyraz wychowania w znaczeniu światowem. Rysy oblicza jego, wyraz fizjonomji, oko szafirowe, jasne, wyglą-

Po tak łatwo zrozumiałem zasmuceniu naszych sąsiadów wystąpiła osobistość jenerała Skobelewa. Nie jest to przecież lada kto, nie jakaś słomiana figura. Ma on za sobą zupełnie rzeczywiste zasługi, dobrze udowodnione osobiste męztwo, stanowczość, biegłość w rzeczach wojennych, zdolności nie podlegające żadnemu wątpieniu, nawet pewną surowość dla wroga i wielką konsekwencję. Sentymentalizowania ani humanitarności, którą się niemcy bynajmniej nie zalecili w wojnie z Francją, w nim ani śladu. W razię czego, tak pójdzie rąbać w nieprzyjacielskim kraju, że osławieni „kozacy“, którzy takim strachem napełniali francuzów podczas kampanji z Napoleonem we Francji, wydadzą się miłem wspomnieniem. Tak, nie dobrze, wcale nie dobrze mieć do czynienia z takim przeciwnikiem.

Nie my to mówimy, lecz mówią to z ogródkami niemieckie gazety. Jenerał Skobelew wydaje im się jakimś nowym Atyllą, ale Atyllą w którym przejawia się idea braku praw niższych klas ludności na owym zachodzie tak bardzo chełpiącym się swoją cywilizacją. Niemieccy publicyści starannie podkreślają w mowie Skobelewa frazesy, w których jest mowa o tym braku praw. I cóż to znaczy? Czyż to ma znaczyć, że armja rossyjska do swojej wojny przystąpi nietylko z działami i bronią, nietylko z męztwem, ale nadto z czemś w rodzaju owego „zdobywczego“ ducha, przed którym w dawne wieki nie ostało się jak świat wielkie cesarstwo rzymskie, oświecone, z całą swoją siłą, wielkością i blaskiem.

Duch jest nieujęty, nie poddaje się ścisłej definicji; nie określają go też po za naszemi granicami, czują go i lękają się. Czy go nazwiemy duchem równości przed Bogiem i cesarzem, duchem równości socjalnej, w którym kastowość w świecie słowiańskim okazuje się żywiołem napływowym, zapożyczonym z zachodu i nie przyjmującym się, duchem demokratycznym, duchem ludowym, czy nakoniec chłopskim — nazwanie nie nauczy. Za to jakże głośno, dobitnie, wymownie przemawia historja Rosji. Kto jeżeli nie Rosja oswobodziła Europę od dyktatury pierwszego Napoleona, kiedy w ręku jego były wszelkie środki cywilizacji europejskiej, kiedy nogami stratował dziesiątki cywilizowanych państw, oddał ludy w ręce pretorjanów i wyobrażał sobie, że jest nowym imperatorem rzymskim? Zbawcze dzieło Rosjı w początku bieżącego stulecia samym oswobodzonym wydało się groźnem, strasznem; rządy ich wciągnęły Rosję do świętego przymierza dla obrony zachwianych zachodnich zachowawczych pierwiastków i któż znowu, jeżeli nie taż sama Rosja Mikołaja I-go, pierwsza ze współczuciem odpowiedziała na wołanie powstałych greków, rumunów, słowian i siłą ducha swego pociągnęła za sobą wysoko cywilizowany Zachód do wspólnej sprawy przywrócenia narodowych praw na Wschodzie? Za naszych dni Rosja pierwsza powitała swobodne Włochy, pierwsza stanęła jawnie po stronie Północnych Stanów amerykańskich w walce z ich właścicielami niewolników, pierwsza podała rękę słowianom półwyspu Bałkańskiego, nie szczędząc dla oswobodzenia ich ani krwi swoich synów, ani swego mienia. Dlaczego rosjanin, do jakiegokolwiek stanu należy, do wyższego czy też niższego, bogaty lub nie, czy jest człowiekiem prywatnym, czy osobą urzędową, może zupełnie naturalnie, a nawet powinien sympatyzować z dążeniami irlandczyków, nie ściągając na siebie podejrzenia o zamysły rewolucyjne lub demagogiczne? Czyż to nie rosyjscy obywatele w charakterze „mirowych pośredników“ wyznaczali grunta włościanom? Czyż dziwnem by im się wydało nadawanie ziemi irlandczykom, anglikom lub jakimkolwiek osadnikom, których według ogólnego rosyjskiego pojęcia niepodobna sobie wyobrazić bez ziemi? I żydowską kwestję także chcemy rozwiązać gruntownie, ofiarując ziemię temu koczującemu plemieniu, które zachód obdarzył jedynie tylko „swobodą“ handlu i koczowania, obdarzył tem co od czasów starego testamentu ciążyło jak klątwa na żydostwie. Do sprawy tej założono już podwaliny i jeżeli się Rosji powiedzie przeprowadzić „wiecznego żyda“ ze stanu koczującego do rolniczego, to czyż taka socjalna reforma nie wyda się na Zachodzie wielu miljonom wszelkich narodowości dziełem pięknem? Tenże sam rosyjski duch odpowiada pełnem, lecz prostem, naturalnem współczuciem na usiłowania Bismarcka zabezpieczenia bytu robotników i całego ludu z pomocą państwowej siły, przy bezpośrednim udziale skarbu — na usiłowania, które za granicami naszemi odrzucają polityczne stronnictwa i parlamenty, jako zakusy rewolucyjne, skierowane wrzekomo ku zniweczeniu europejskiej kultury.

Cokolwiekbądźby o nas mówiono, zawsze w dziejach naszych przegląda jakiś rys wielkości duszy i współczucia dla słabych i uciśnionych. Naturalnie własna koszula bliższa ciała, lecz u nas nie jest ona tak bliską jak na Zachodzie, gdzie przyrosła do skóry. Przez dwieście lat swego panowania w Indjach anglicy nie tknęli się kastowego ustroju, owszem podtrzymywali ucisk silnych nad słabemi, pozostawili książętom, kaście wojskowej i duchowieństwu wszystkie przywileje, a pariasów bez praw i losu, Rosja zaś przez sto lat rządzenia w cywilizowanem na zachodni ład Królestwie Polskiem obdarowała ziemią i przywróciła przyrodzoną równość jego z tak nazwanemi wyższemi stanami.

Rosja zawsze była i zawsze będzie po stronie uciemiężonych i pokrzywdzonych zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. W tem leży treść ducha rosyjskiego, chociaż myśmy później od innych narodów zaczęli żyć życiem państwowej organizacji, ducha człowieczego, ludzkiego od początku wieku. Ten duch wiekuisty, który odczuwają obecnie i na Zachodzie, z wielką siłą wybija się teraz od dołu i przenika aż do rządów, wprawdzie słabo i powoli przez miljony niby cywilizowanych przeszkód. Cóż przeto dziwnego, że utalentowany rosyjski jenerał, stojący na wysokości najoświeceńszych ludzi zachodu—zachodni publicyści sami to przyznają— zachował w duszy żywego ducha rosyjskiego, ducha wszechludzkości i stał się jego wyrazem?

Dziwnego w tem naturalnie niema nic, ale widzi się niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo w razie jakiegokolwiek zewnętrznego starcia. Czyż jakikolwiek kraj będzie się uskarżał na to że ma zdolnych ludzi? Lecz wobec naprężonych międzynarodowych stosunków zawsze wychodzi na jaw zawiść do zdolnego człowieka i obawa. Niemcy mogą przyklaskiwać Bismarkowi, ale dziwnem by było, gdyby mu zaczęli przyklaskiwać francuzi i austrjacy. Z przyjemnością by go zjedli na obiad pomimo cywilizacyjnego wstrętu do ludzkiego mięsa. Tęż samą chęć objawiają teraz niemieccy publicyści względem Skobelewa. Chcieliby go zjeść. Za naszych czasów takie zjadanie dokonywa się za pomocą farby drukarskiej, która z łatwością rozpowszechnia wszelkie oszczerstwo. Więc tedy niemieccy publicyści przedstawiają Skobelewa jako niebezpiecznego człowieka. Obalić Skobelewa znaczy pozbawić Rosję jednego z najlepszych dowódców wojskowych, a dla sąsiadów to rzecz miła i pożyteczna.”

Odczyty na osady rolne.

IV.

P. Aleksander Kraushar wystąpił wczoraj na katedrę w sali ratuszowej w podwójnym charakterze: historyka obyczaju prawnego dawnej Polski tak organicznie wiążącego się z całem życiem narodu, tudzież wymownego rzecznika i obrońcy stanu dzisiejszego palestry, do której sam się zalicza.

To też prelegent rozpoczął wczorajszy swój barwny szkic rozwoju historycznego „palestry staropolskiej” od apologji zawodu obrończego, od postawienia zasady jego bytu na właściwym gruncie społecznej potrzeby i godności, wskazał na etyczną wartość pojęcia obrońcy prawnego, policzył się z dzisiejszem poczuciem prawa w społeczeństwie i zaapelował słusznie do zasady sprawiedliwości, która z rozwojem cywilizacyjnym wyobrażeń prawnych nie pozwala już dzisiaj na owe przesądy i przekąsy, z jakiemi dawna społeczność w Polsce wyrokowała o charakterze i działalności palestrantów.

Czytając pamiętniki dawniejsze, satyry z XVI i XVII wieku, a nawet poważne księgi dziejopisarskie, jak np. Bielskiego, można napoić się wielce jednostronnem wyobrażeniem o wartości moralnej rzemiosła prawnego w Polsce, można fałszywie wnosić, że prawo praktyczne nie było u nas niczem więcej, jak pieniactwem dla chleba, jak fałszowaniem ducha i przekręcaniem litery ustaw w interesie prywaty i materjalnego zysku nieuczciwych adeptów palestry...

Pan Kraushar zwrócił słusznie uwagę, że obok cieni było tam wiele światła; że deprawacja natury ludzkiej należy do powszechnych jej fenomenów, z któremi w równej mierze liczyć się wypada na każdym obszarze społecznych faktów i zjawisk.

Dzisiaj społeczeństwo dojrzalej i wytrawniej sądzi charakter i doniosłość obrony prawnej: dawniej w palestrancie widziano pieniacza, rabulistę i wydrwigrosza dlatego, że nie znano jeszcze wyższej zasady etycznej, z której zawód obrońcy prawnego czerpie swą godność i pełnomocnictwo społeczne. To też typ zasuszonego, zawiędłego w stęchłej atmosferze fascykułów, a zgryźliwego i do pieniactwa pochopnego palestranta przechował się aż do świeższych czasów na kartach satyr i pamiętników, w ustach tradycji powszechnej. Daleko mniej wiedziano o zasługach i dostojeństwie moralnem palestry polskiej w ważnych procesach publicznych, w których żywotne interesa rzeczypospolitej i jej skarbu, albo wielkie dramaty rodzinne, jak np. słynna sprawa Halszki z Ostroga, powoływały przed trybunał sądowy złotoustych retorów prawa, aby spełniali tam zaszczytne i humanitarne wiście wyższym stylu zadanie obrony prawa, słuszności i cnoty.

Prelegent wywiódł następnie genezę instytucji obrońców prawnych z Rzymu, gdzie wytworzyła się ona ze stosunku patrycjatu rzymskiego do ludności plebejskiej. Patrycjusze byli pierwiastkowo naturalnymi i bezpłatnymi obrońcami ludu. Z biegiem czasu obywatelska ta instytucja przekształciła się w zajęcie fachowe patronów, którzy za wynagrodzeniem podejmowali się obrony klientów.

Następnie rzuciwszy przelotne spojrzenie na stosunki sądowo-obrończe w Anglji i Francji, gdzie najwyżej rozwinął się zawód adwokata publicznego i najsilniejszemi ogniwami splótł, z całem publicznem życiem społeczeństwa, zwrócił się prelegent w stronę stosunków ojczystych i w treściwych zarysach przedstawił obraz rozwoju palestry polskiej, sięgając do wiekopomnej chwili założenia Akademji Kazimierzowskiej, rozwiniętej i rozszerzonej za inicjatywą królowej Jadwigi w r. 1400 przez statut organizacyjny Władysława Jagiełły.

Następnie rozwiódł się nad reformą sądową kanclerza Jana Zamoyskiego, zaprowadzającą słynne w historji trybunały: wielkopolski w Piotrkowie i małopolski w Lublinie. Dotąd władza sądownicza spoczywała wyłącznie w rękach królewskich, tudzież bezpośrednich pełnomocników władzy monarszej. Ustawodawstwo króla Stefana Batorego dzieli się tą władzą ze stanem szlacheckim; tworzą się w kraju i na Litwie „najjaśniejsze“ trybunały, złożone z wybieralnych deputatów stanu szlacheckiego i duchowego. Tu przeto rozwija się teraz potężnie swada sądowa, tu staczają się głośne turnieje palestry, tu zdobywa ona sobie wawrzyny i—chłostę...

Najprzedniejsi satyrycy i malarze obyczaju narodowego: Jan z Czarnolasu, Krzysztof Opaliński, Rysiński i wielu innych z całą werwą pióra gryzącego i gromiącego rzucają się na palestrę polską, która w wyobrażeniu powszechnem zbiega się odtąd z pojęciami pieniactwa i rabulistyki, wysysającej zdrowe soki społeczne, wykrzywiającej poczucie prawa i gorszącej moralność publiczną.

Prelegent zatrzymał się dłużej nad charakterem i ustrojem tych trybunałów, jako żywego wcielenia wszechwładzy ducha obywatelskiego w ustroju społecznym, jako stróżów prawa i sumienia powszechnego.

Fizjognomja trybunałów tak oryginalna i pełna barw odrębnych uwydatniła się w wymownym i zajmującym szkicu prelegenta z całą dosadnością charakterystycznego obrazka rodzajowego; typowe figury naszych palestrantów i torbiferów stanęły żywo w wyobraźni, która przypomniała ich sobie z nieocenionych pamiętników Kitowicza, z tak wybornych profilów Rzewuskiego w „Pamiątkach starego szlachcica”, z niezrównanego zresztą Protazego u Mickiewicza.

Upadek trybunałów i deprawacja palestry w e-

---

dające z oprawy, nakreślonej regularnie, czoło gładkie ocienione lekko w pukle naturalne, zawijające się płowemi włosami, policzki okrywające się zarostem męskim, wszystko to w zdrobnieniu uwagę na niego zwracało i uwagę tę przykuwało, gdy potrącona w obecności jego rozmowa w przedmiocie wychodzącym poza zakres dowcipów salonowych lub plotek dworskich, wykazywała, że obcemi mu nie były wiadomości, obce niejednemu z panów młodych. Umiał po łacinie, po grecku i po włosku, znał filozofów, historyków i poetów, był w stanie układać stanze i sonety, grał na harfie i na mandolinie, strój włoski lub hiszpański nosił na sobie z zacięciem eleganta, godnego figurowania na pokojach książęcych we Florencji, gdzie panował smak, który za wzór służył. Słowem, był z niego kawaler skończony, ale w zmniejszeniu, kawaler mikroskopiczny, i, tem samem, na uwzględnienie niezasługujący.

Był kawalerem—obchodzono się z nim, jak z dzieckiem.

Mężczyźni nań przez ramię spoglądali, kobiety... na ręce go porywały.

Nam ludziom, podchodzącym pod względem wzrostu i ciężkości pod miarę i wagę normalną, trudno wejść w położenie człowieka takiego. Odczuwał on upośledzenie swoje i byłby niezawodnie przejął się dla rodzaju człowieczego nienawiścią, gdyby nie ludzi kilku, co go inaczej jak ogół traktowali.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pocę sasów, ponowny jej a przedzgonny rozkwit u schyłku XVIII wieku, poświadczony przez Ochockiego i Kajetana Koźmiana, uzupełniły ten obraz ułożony z ciekawych fragmentów przeszłości, rozpryśniętych w bogatej, co prawda, literaturze pamiętniczej, ale nie złożonych dotąd w organiczną całość przez żadnego z historyków prawa rodzimego.

Prelekcja p. Kraushara, jasna, treściwa, zasobna w barwne i charakterystyczne szczegóły, celowała też starannością i czystością formy literackiej.

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż w ministerstwie finansów ułożone zostały nowe prawidła o poborze podatku podymnego z dworskich domów zamieszkałych, zakładów handlowych i przemysłowych w gubernjach Królestwa Polskiego. Przy prawidłach tych dołączono też i wiadomość o budowlach, podlegających opłacie tego podatku. Prawidła te mają być niebawem przedłożone pod zatwierdzenie, poczem zamierzono wprowadzić je w życie w roku 1883. Kwestja więcej prawidłowego rozłożenia podatku podymnego była poruszaną już w roku 1862. Prawidła odnośne do tego przedmiotu wypracował były komitet urządzający w Królestwie Polskiem, przyczem na ministerstwo finansów włożono obowiązek sprawdzenia i uzupełnienia spisu budynków, podlegających opłacie podatku podymnego. Porównywając istniejące etaty dworskiego podatku podymnego z projektowanemi okazuje się, iż pierwsze wyższe są od drugich w średniej cyfrze dla właścicieli dóbr piątego rzędu (mających 15 morgów i mniej) o 145%, czwartego rzędu na 41%. Przeciwnie, projektowane wyższe są od istniejących dla pierwszych trzech rzędów: dla trzeciego o 14%, dla drugiego o 20%, i dla trzeciego o 47%.

= Komisja ustanowiona pod przewodnictwem sekretarza stanu M. S. Kochanowa, jak donosi *St.-Pet. Herold*, wypracowała program swoich czynności; po zatwierdzeniu tego programu przez komitet ministrów, komisja w znacznie zwiększonym komplecie przystąpi do rozwiązania przedstawionych jej kwestyj, t. j. wypracowania projektów, mających na celu reorganizację miejscowych zarządów gubernjalnych i okręgowych.

= Znaczne wydatki, jakie powoduje utrzymanie personału zarządów intendentury wojennej, które w ostatnich czasach powiększyły się rocznie przeszło o 100,000 rs., zwróciły na siebie uwagę wyższych sfer rządowych; rada państwa, jak donosi *Now. wr.*, uchwaliła wyznaczyć osobną wyższą komisję dla rozwiązania tej kwestji.

= Ministerjum komunikacyj, jak donosi *St. Pet. Herold*, wydało niedawno osobne przepisy, regulujące sposób przewożenia prochu po drogach żelaznych.

= Jak się dowiadujemy z danych urzędowych, w roku 1880 było w Królestwie polskiem 98 systematów kościelnych, t. j. parafij i filjałów ewangelicko-augsburskich; na utrzymanie tychże 48,223 kontrybuentów opłaciło składek dobrowolnych rs. 52,283 kop. 99.

= Z cyrkularza zarządzającego stadninami państwowemi okazuje się, iż w roku bieżącym, po poprzedniem sortowaniu, sprzedawać się będą ze stadnin państwowych: stare stadninowe klacze źrebne, ogiery i klacze 4-letnie oraz młodzież różnego wieku. Sprzedaż wspomnianych koni odbywać się winna drogą licytacji: w Limarewie (gubernji charkowskiej, powiecie starobielskim), w Chrienowem (gubernji woroneżskiej, powiecie bobrowskim), w Janowie (gubernji siedleckiej, powiecie konstantynowskim) i w Moskwie. W Janowie licytacja odbędzie się dnia 1-go września.

= Bank polski zamierza podnieść składkę ubezpieczeniową od towarów i wełny będącej na składach w Warszawie i Łodzi, w stosunku 5 kop. na kwartał od rs. 100; podwyższenie to jest następstwem zwiększonej opłaty o 20% przez Towarzystwa ubezpieczające od ognia.

= Magistrat warszawski otrzymał w roku ubiegłym z opłat za karty pobytu z siedmiu cyrkułów rs. 36,720; najwięcej wpłynęło z cyrkułu IV-go—rs. 10,800 i I/XI-go rs. 7,200.

= Prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy podaje do wiadomości publicznej, iż komisarzom sądowym przy zjeździe miasta Warszawy, celem przyjmowania interesantów w sprawach ich służby dotyczących, wyznaczone zostały godziny od 4-ej do 6-ej po południu codziennie, w mieszkaniach komisarzy, począwszy od dnia 1-go marca r. b. *v. s.*

= W wydziale mechanicznym drogi żelaznej nadwiślańskiej po odbytych egzaminach otrzymało patenty na maszynistów—27 kandydatów, na podmaszynistów— 13 i na podmaszynistów rezerwowych— 17.

= Począwszy od dnia 7 b. m. kursować będzie pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem statek parowy „Zefir"; paropływ ten wyruszać ma z Nowej Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5 zrana, z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7 zrana.

= Losowanie rosyjskiej pożyczki premjowej pięcioprocentowej z roku 1866 dopełnione zostanie w dniu 13-ym b. m.

= Piąte zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie" odbędzie się w dniu 22-im kwietnia r. b., o godzinie 1-ej po południu, w kantorze Towarzystwa przy ulicy Nowozielnej.

= Onegdaj donosiliśmy, iż do komisji mającej się zająć reformą szpitali warszawskich, Towarzystwo lekarskie powołało między innymi p. Nussbauma Leona, gdy w rzeczywistości wezwano p. Leona Nenckiego.

= Jenerał Skobelew, o którego przybyciu do naszego miasta wczoraj donosiliśmy, zatrzymał się przez dzień cały w Warszawie. Jenerał o godzinie 11-tej złożył wizytę ambasadorowi rossyjskiemu przy rzeczypospolitej francuskiej, hr. Orłowowi. Następnie zwiedzał jenerał miasto, w którem kilkanaście lat temu, dłuższy czas przebywał. Jenerał Skobelew opuszcza, zdaje się, w dniu dzisiejszym Warszawę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, p. Wsiewołożskij, wyjechał na pewien czas za granicę; obowiązki jego objął zastępczo pułkownik Palicyn.

* Stan zdrowia Żołkowskiego polepszył się znakomicie.

Ulubiony artysta będzie już mógł wystąpić w tygodniu przyszłym.

* Słyszeliśmy, iż impresario sceny kijowskiej, p. Sietow, zaproponował p. Trombiniemu objęcie dyrekcji opery na sezon jesienny i zimowy roku bieżącego.

* Czy nie zawiele tego dobrego?

Melpomena ogródkowa rozrość się ma bujnie z wiosną bieżącego roku.

I tak: oprócz dwóch letnich rządowych teatrów t. j. letniego (w ogrodzie Saskim) i małego (w dawnym Alkazarze), „Belle-vue" zajmie trupa p. Puchniewskiego, w „Eldorado" rozkłada swój namiot dramatyczny p. Grabiński, do „Alhambry" zjeżdża p. Łucjan Kościelski z trupą poznańską, w dolinie szwajcarskiej bawić ma podobno teatr krakowski, dalej z nowym teatrzykiem (jeszcze bez nazwy) na Nowym Świecie traktuje p. Doroszyński, wreszcie na Pradze dawać zamierza przedstawienia szkoła dramatyczna Derynga.

Czy nie zawiele tego dobrego?

* Autor „Nocy świętojańskiej," p. Adam Staszczyk, wykończył trzyaktową komedję p. t. „Nasi bracia", osnutą na tle stosunków rzemieślniczych, która jeszcze w roku bieżącym wystawioną być ma w jednym z letnich teatrzyków.

* W Warszawie bawi obecnie ociemniały śpiewak p. Karesz.

P. Karesz udaje się wraz z panną Amelją Marburg, pianistką, do Suwałk i Łomży w celu wystąpienia z koncertem, zkąd powraca do Warszawy, dla ukazania się na estradzie.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Biedrońskiego Leona: „Park Aleksandrja na Ukrainie"; Kraya: „Ondyny"; Maleszewskiego Tytusa: „Jutrzenka"; Ruśkiewicza Franciszka dwa krajobrazy: „Z Dyszowiec pod Końskiemi" i „Zima"; Świeszewskiego Aleksandra: „Krajobraz"; Dziekońskiego Józefa i Goebla Artura: „Szkic do projektu gmachu szkolnego".

* Do salonu artystycznego p. Aleksandra Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące dzieła:

Orłowskiego: „Szkice z natury"; Kazimierza Mireckiego: „Powrót zwycięzcy"; Alchimowicza: „Główka kobiety"; Pawła Kowalewskiego: „Kaukaz"; Marji Dulębianki: „Przy pracy"; Marji Bardzkiej: „Studjum"; Artura Grotgera: „Zygmunt i Barbara"; Czesława Jankowskiego: „Chata za wsią"; Franciszka Ruśkiewicza: „Jesień"; Tadeusza Baręcza: „Poszept miłosny", „Studjum z natury", „Medaljon z terracoty", „Główka dziewczynki" i „Typy z pod Przemyśla"; Józefa Ryszkiewicza: „Dziewczyna z okolic Przemyśla w Galicji"; Pawła Merwarta: „Portret Modrzejewskiej"; Antoniego Kurzawy: „Polonez" i „Mazur"; Antoniego Staszkowskiego: „Portret Sary Bernhardt"; Emilji Dukszyńskiej: „Dziewczynka z kotkiem"; Tytusa Maleszewskiego: „Zosia"; Henryka Cieszkowskiego: „Główka", studjum z natury.

* Do salonu artystycznego p. Józefa Ungra, mieszczącego się w pawilonie pałacu St. Potockiego przy Krakowskiem-Przedmieściu przybyło wielkie płótno utalentowanego artysty malarza Jana Chełmińskiego „Pułk Augustyna Trzecieskiego po zwycięstwie nad austrjakami pod Stanisławowem roku 1809."

W tymże salonie mają być od dziś wystawione znane gipsowe odlewy dra Levittoux.

* Do konkursu!

Z kandydatów przypuszczonych w r. b. (na mocy wykończonych szkiców) do konkursu w akademji petersburskiej na wielki medal złoty, utrzymało się dwóch polaków (Miłosz Kotarbiński i Kazimierz Gołębiowski) i jeden rosjanin.

Obraz, do którego podano temat „Posłowie u kniazia Pożarskiego", wykończony być ma w miesiącu listopadzie.

= Odczyty.

W dniu jutrzejszym o godzinie 6-ej wieczorem w sali resursy kupieckiej p. J. Boguski mieć będzie dalszy ciąg wykładu „O rozłożeniu światła na barwy".

Treść wykładu jest następująca:

„Rozmaite rodzaje widm—widma ciągłe i przerywane—widma absorpcyjne—sposoby obserwowania widm—budowa spektroskopów—widma emisyjne—prawa Kirchhoffa".

Wykład będzie objaśniony za pomocą doświadczeń, rysunków i obrazów niknących.

Publiczność jest proszoną o zaopatrzenie się w lornetki.

= Z nad Wisły.

Woda w Wiśle przybiera: dziś wynosi około ośmiu stóp.

Od brzegu do brzegu płyną żółte fale, a na nich gdzieniegdzie kra, ostatnie wspomnienie zimy.

Nie było lodów wielkich, niema więc i kry w tym roku, a zresztą przygrzewające słońce w wodę ją zamienia.

U lewego brzegu po lewej stronie mostu stoi „Dorota".

Kłęby dymu buchają z jej komina.

Na pokładzie uwijają się ludzie znoszący węgiel do składu, widocznie „Dorota" zbiera się do podróży

Po prawej stronie mostu duma kilka berlinek.

Na żółtych falach Wisły gdzieniegdzie uwija się łódź rybacka lub tratwa napełniona piaskiem.

Życie się budzić zaczyna...

Na moście kilkudziesięciu robotników układa nowe podkłady pod torem tramwajowym, wskutek czego komunikacja jest przerwaną.

Tramwaje od strony miasta dojeżdżają do mostu, od strony Pragi jadą aż do połowy mostu.

Pasażerowie wysiadają i przechodzą piechotą kawałek, na którym prowadzą się roboty.

Komiczny widok: panie, panowie, żydzi, wyrobnicy, żołnierze, a za nimi konduktor sapiący jak miech kowalski.

Wszystko to biegnie, aby zająć miejsce w czekającym z drugiej strony tramwaju.

I tak ciągle...

= Kontrabanda.

Na poczcie warszawskiej wykryto kontrabandę tym razem nie wstążek, lecz... igieł.

W dniu 28 lutego r. b., pełniący obowiązki wydziału śledczego p. von Lang wysłał na pocztę jednego z ajentów policyjnych dla obserwacji.

Ajent zatrzymał starozakonnego F., który odbierał posyłkę pocztową za kupca R. z Dzikiej ulicy.

Po otwarciu posyłki znaleziono w niej 14 paczek igieł, będących własnością kupca R., jak to zeznał F. w śledczym wydziale policji.

P. Lang wespół z pomocnikiem swym p. Sikorskim udał się na Dziką ulicę dla dokonania rewizji w mieszkaniu kupca R.

Rezultatem jej było wykrycie trzech pak i beczki igieł, pochodzących z zagranicznych fabryk.

Towar wraz z kupcem R. odesłano na komorę dla zaopinjowania, czy igły są kontrabandą czy też nie.

Zdanie komory celnej nie jest dotychczas wiadomem.

R. dowodzi, że towar ten sprowadził drogą legalną i że może dowieść rachunkami...

= Emeryci jakich mało!

W mieście naszem przebywa pan R., który po

wysłużeniu w jednej z dekasteryj, należącej do ministerjum spraw wewnętrznych, 35-ciu lat, to jest całej emerytury, od lat 37-iu jest emerytem, pobierając całkowitą, wysłużoną pensję!

Nie ustępuje również w sędziwych latach pani D. wdowa po oficerze b. wojsk polskich, a następnie urzędniku, która od lat 45-iu pobiera należność emerytalną...

= Epidemje.

W domu pod nr. 19 przy ulicy Wołyńskiej zachorowali na tyfus jednocześnie małżonkowie W.

Szkarlatyna (płonica) ukazała się na ulicy Długiej w domach pod nr 8 i 23, gdzie na tę chorobę zapadło kilkoro dzieci.

= Z ulicy.

Lokomobila parowa drożna, za pomocą której ubija się szaber wysypany na szosę w alei Ujazdowskiej aż do placu przed kościołem św. Aleksandra, była wczoraj przyczyną wypadku, który szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności nie miał nader smutnych rezultatów.

Maszyna działała po południu, podczas gdy wiele osób jak zwykle wyjeżdża na spacer w aleje.

Pomiędzy innemi powozami jechała także kareta pani N., zaprzężona parą pięknych siwych koni.

Wydobywająca się z lokomobili para i łoskot przeraziły konie, które rzuciły się gwałtownie w bok i wpadły na latarnię gazową.

Woźnica i lokaj spadli z kozła... latarnia złamała się — kareta zaś rozpadła się na dwie części.

Pudło karety na tylnych kołach zostało, kozioł zaś zerwany został.

Konie w pełnym galopie popędziły przez aleję Ujazdowską, plac Trzech krzyży i Bracką, następnie wpadły w aleję Jerozolimską, ominęły szczęśliwie wóz ciężko ładowany roboczy i wpadły na dorożkę nr 190, w której siedziały dwie damy.

Dorożkarz wskutek silnego uderzenia spadł z kozła, a rozszalałe siwki wpadły pod konie dorożki...

W jednej sekundzie utworzyła się z czterech koni jakby jedna masa, ale przynajmniej szalony bieg siwków wstrzymany został.

Pani N. i siedząca z nią w karecie dama, jak również dwie panie w dorożce jadące, szwanku nie doznały!

Z koni jeden silnie potłuczony.

= Między młotem a kowadłem.

Dziś około dwunastej przez Krakowskie-Przedmieście mknęła dwójka klusaków, zaprzęgnięta do prelotki.

W tę samą stronę podążał chłopak od kowala z dwukołowym wózkiem, który pchał przed sobą.

— Na bok!...

Chłopak skręcił na lewo; dwójka pomknęła dalej.

Zanim chłopak zdołał skręcić znów wózek, nadjechał tramwaj nr 6, kursujący między placem św. Aleksandra a Świętojerską.

Trzask... i tramwaj stracił antabę wraz z gzymsem.

Chłopaka aresztowano.

= *Nomen omen.*

W dniu 19 z. m., kolonista z osady Psary w powiecie będzińskim, Kazimierz Zarychło, jadąc śpiesznie na swoje wesele, do sąsiedniej wsi Dąbie, wyleciał z bryczki...

Upadek był tak gwałtowny, iż Zarychło zabił się na miejscu!

= Obłąkany.

Przed kilkoma dniami, we wsi Stęszewie, w powiecie noworadomskim, ośmnastoletni Florjan Wederek, syn miejscowego włościanina, w przystępie choroby umysłowej, wpadłszy do izby, schwycił za siekierę, którą w okropny sposób zabił matkę i siostrę swoją...

Szaleńca osadzono w więzieniu piotrkowskiem.

= **Wypadki.**

* Ślusarz Juljan G., pracujący w fabryce akcyjnej Lilpopa i Rau, na Nowej Pradze, raniony został w kłótni żelaznem narzędziem w głowę.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala praskiego.

* Na Ogrodowej pod nr 56, Józef M. i Władysław Ch. pokłócili się.

W bójce ztąd wynikłej pierwszy ranił drugiego w głowę i prawe oko.

* Dorożkarz nr 24 przejechał na Bielańskiej Annę G. i ranił ją silnie w głowę.

* W bramie domu nr 3, przy ulicy Gnojnej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, które odesłano do domu podrzutków.

Ze świata.

✕ **Od Teofila Lenartowicza** otrzymuje *Gaz. nar.* następujące pismo: „W tej chwili odbieram list z Nicei, gdzie przebywa tłumacz poezyj polskich na język francuski hr. Charles de Noire-Isle (Przezdziecki), donoszący, iż tenże otrzymał za swoje przekłady tytuł *Officier d'Académie* z oznaką tej godności, palmą srebrną na fjoletowej wstążce, którą mu przesłał minister oświecenia. Godność ofiarowana hrabiemu świadczy o głębokich studjach filologicznych, wybornym guście i bezstronnym sądzie akademików francuskich. To też udzieloną mi wiadomością dzielę się co prędzej z wami, którzy mieliście sposobność czytać przekłady wspomniane i podziwiać je niewątpliwie. Akademja francuska uznała doskonałemi prace hr. Przezdzieckiego, a jej wyrok nakaże zapewne milczenie złośliwym Zoilom, polskim Arystarchom, Kratesom, Zenodotom etc., lekko potrącającym prace tłumacza, z zamiłowaniem i oddaniem się zupełnem dokonane, a których pobudką jedyną była chęć poznajomienia obcych ze skarbami naszej poezji. Fanatyzm krytyków naszych dla arcydzieł polskich, bardzo szanowny zresztą, zbyt ich daleko unosi i potrzeba aż obcej powagi, żeby ich do porządku doprowadzić. Cieszymy się mocno z zaszczytu jaki spotkał hr. Przezdzieckiego i życzymy mu aby doznawszy takowego, spróbował własnych lotów, jeśli nie w polskim to we francuskim języku, a nie wątpimy, że do jednej palmy akademja dołączy drugą, wzbogacenie francuskiego parnasu, jeżeli, powtarzam, język obcy, którym tak świetnie włada, jest mu więcej od własnego familijnym. — Florencja dnia 14 lutego 1882 roku."

✕ **Czwarty zjazd lekarzy i przyrodników polskich** odbędzie się jak wiadomo w lipcu b. r. w Poznaniu; komitet gospodarczy poznański rozpoczął już czynności przygotowawcze.

✕ **W Sukiennicach** krakowskich, jak donosi *Czas*, ma być w tych dniach otwartą wystawa starych płócien włoskich mistrzów zdobiących komnaty pałacu Potockich „pod Baranami." W zbiorze tym znajduje się między innemi Palma Vecchio, którego król saski próbował nabyć dla galerji drezdeńskiej, Giorgione, przedziwnej piękności, Andrea del Sarto, Corregio i t. d. Dochód z wystawy tej p. Adamowa Potocka przeznaczyła na rzecz Towarzystwa dobroczynności. Wyborna to sposobność do studjów dla znawców, amatorów a zwłaszcza artystów i malarzy!

✕ **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Krakowie. Przybył tam ze Stanisławowa na ślub swój dr Edwar Cozel. Nazajutrz po przyjeździe zachorował na zapalenie płuc i w kilka dni życia dokonał. Ś. p. Cozel liczył lat 26.

✕ **Międzynarodowe regaty amatorskie.** Wiedeńskie Towarzystwo wioślarskie postanowiło urządzić w dniu 20-tym maja r. b. międzynarodowe amatorskie regaty w czasie wielkich wiedeńskich wyścigów konnych. Biegów ma być pięć. Nagrody stanowić będą: 2,000 guldenów, 5 złotych odznak honorowych, 2 złote odznaki honorowe, nagroda damska, oraz złota odznaka. Wszystkie wyścigi przystępne są dla wszystkich europejskich towarzystw wioślarskich. Zgłaszać się można do 6-go maja r. b., godziny 12-tej o północy.

✕ **Teodor Kullak**, dyrektor berlińskiej akademji muzycznej, jeden z najgłośniejszych nauczycieli fortepianu, który wykształcił tysiące uczniów a między tymi wielu pierwszorzędnych pianistów, wskutek uderzenia apoplektycznego zmarł w tych dniach w Berlinie.

✕ **Mięso końskie** zaczyna się rozpowszechniać w nadsprejskiej stolicy. Według sprawozdania magistratu berlińskiego zabito tam w r. z. 6,000 koni, z których 400 oddano na żywność dla czworonożnych mieszkańców ogrodu zoologicznego, resztę spożyli berlińczycy. Zaznaczyć należy, iż wielką część z tej koniny zakupiono do Turyngji, dlatego też serwelaty turyńskie są tak doskonałe...

— W trzech istniejących *kasach pożyczkowych dla rzemieślników* obrót funduszów podczas miesiąca stycznia r. b. był następujący: *a)* udzielono pożyczek za rewersami 82 na sumę rs. 2,742, z tego po rs. 18—1, po rs. 24—4, po rs. 30—24, po rs. 36—53; *b)* zakupiono przedmiotów za rs. 199; *c)* odmówiono pożyczek dla braku gwarancji 5; *d)* pożyczki udzielono ratami: tygodniowemi 53, dwutygodniowemi 16, miesięcznemi 13; *e)* pożyczki żądane były na zapłatę komornego 7, na zwiększenie środków zarobkowania 37, na potrzeby domowe 27, na chorobę lub pogrzob 7, na inne cele 4; *f)* z zakupionych przedmiotów sprzedano za rs. 82; *g)* zalega rat 12 na sumę rs. 15 kop. 89; *h)* z dniem 1-szym stycznia w kasach było rs. 664 kop. 46; *i)* w ciągu stycznia wpłynęło tytułem procentu i z kasy głównej rs. 1,294 k. 23, tytułem zwrotu rat rs. 1,300 kop. 64; *k)* w ciągu m. stycznia wydano na cele pożyczkowe rs. 2,974 kop. 68, na koszta kancelaryjne rs. 62 k. 10; *l)* z końcem stycznia pozostało w kasach rs. 284 kop. 55.

Sprawozdanie powyższe przekonywa nas coraz więcej, że kasy prowadzone umiejętnie i ostrożnie nietylko rozwijają się z prawdziwym pożytkiem dla ludności rzemieślniczej, ale także szerzą zdrowe pojęcia o kredycie wśród naszych drobnych rzemieślników.

Nowa kasa, jak już donosiliśmy, otwartą zostanie od dnia 1-go kwietnia r. b. Obecnie powiadomić możemy, iż pomieszczenie na nią najęte zostało w domu p. Manzla przy ulicy Chłodnej pod nrem 17. W zarządzie przyrzekli swój udział: p. Feliks Głodowski, obywatel i gorliwy członek warsz. Tow. dobr. jako zarządzający i Jks. Stanisław Lipiński, wikarjusz parafji św. Andrzeja jako zastępca jego. Pozostaje jeszcze urządzenie samego lokalu i w tym celu odwołujemy się do ofiarności szanownych obywateli jakoteż i pp. rzemieślników, podając spis potrzebnych rzeczy:

1) stół duży, suknem lub ceratą kryty;
2) biurko dla buchaltera;
3) półki do książek;
4) 2 lampy wiszące, jedna na stół i jedna do przedpokoju;
5) 8 krzeseł;
6) pieczęcie i u ensylja piśmienne.

W następstwie znową kasą dla cyrkułu VII-go połączoną zostanie kasa dla cyrkułu VIII-go, by tym sposobem zmniejszyć koszta utrzymania obu.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Juljan K. rs. 2.

Dziś rs. 3 doliczając rs. 51 k. 15 ogłoszone w osobnych artykulikach czyni ogółem **rs. 134 k. 15.**

Na pomnik Mickiewicza.

Krakowianin rs. 1, delegowany jednodniowego spisu 40 ok. rs. 1, M. P. rs. 1.—Ogółem złożono rs. 2434 k. 15.

Dla biednych do uznania redakcji.

Alek. Borkowski w Tynowce k. 50 na maszynę dla biednej panienki, bezimiennie rs. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

Juljan K. rs. 1.

Na wstydzących się żebrać.

Juljan K. rs. 2.

Na kościół w Przyrowie.

X. X. rs. 3.

Dla uczniów.

W. S. rs. 2 jako karę za niegrzeczną odpowiedź, delegowany spisu jednodniowego 40 ok. rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

Jan Wyganowski rs. 3.

Na koszta wyprawy do Afryki.

Wanda F. i J. S. z Nizzy rs. 4.

— W załączeniu przesyłam rs. 1 k. 50 jako dług nieprzyjęty przez p. M. R. z dołączeniem od siebie k. 50 kwotę powyższą przeznaczam na ofiary nieszczęśliwych wypadków z d. 25 grudnia r. z. w kościele świętokrzyskim. *A. M.*

— Zebrane z zabawy u Ottonów K. przy ulicy Elektoralnej: rs. 5 na pomnik Mickiewicza, rs. 5 na wpis dla niezamożnych uczniów, rs. 5 na kasę pożyczkową dla rzemieślników, rs. 2 dla Skarbka Malczewskiego.

— Delegowani XXIV okręgu spisowego pp.: Antoni Manduk, Andrzej Pruszyński, Jan Laufer, Jan Rząca, Franciszek Rutkowski, Edward Klimpel, Adam Witowski, August Kulesza, Edward Geiszler, Feliks Miński, Antoni Krajewski, Jakób Małczyński, Jan Wanke i Jan Lehmann złożyli na kasę pożyczkową rzemieślniczą po rs. 3, otrzymane za pośrednictwem przewodniczącego XXIV okręgu tytułem zwrotu kosztów przy dokonywaniu spisu, czyli razem rs. 42.

— *A. n.* Szanowny redaktorze. Za opuszczenie zakładu naszego przez Stanisława, Bronisława i Karolinę Drapczyńskich bez poprzedniego uprzedzenia, do czego zobowiązani byli przy ugodzie, złożoną przez nich w książce oszczędności sumę rs. 4 k. 15 nie chcąc zatrzymywać jako nie naszą własność, przesyłamy przy niniejszem z przeznaczeniem na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

B. Bukaty i Ska.

— 40 k., wygrane w wista u pp. K. na ulicy Królewskiej, składa się na rzecz osad rolnych.

— Walery za zarozumiałość składa k. 50 na osady rolne.

— *Sprostowanie.* W nr. 31 było ogłoszono na ofiary kościoła św. Krzyża od F. i L. rs. 2 za pośrednictwem Mieczysława, a winno być na „ofiary uliczne" co się niniejszem prostuje.

Nekrologja.

† W dniu 4 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Kazimiery z Słomkowskich **Gawrońskiej,** w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które mąż wraz z córką zaprasza familję i życzliwych. 2—692—

† W sobotę, dnia 4 b. m., odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Aleksandry **Wołowskiej,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —715—

† W sobotę, dnia 4 marca, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Romana i Kazimiery **Bieżyńskich,** na które pozostały syn z synową zaprasza.

† Jutro, o godzinie **10-tej** zrana, odbytem zostanie w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo, za dusza

p. Kazimierza **Dobrzańskiego**, b. kontrolera magaz solnego na Solcu i obywatela miasta Warszawy. —236—

† W dniu 4 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. m. Kazimierza **Olexińskiego**, d. jenerał-majora korpusu inżenierów, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych. —712—

† W rocznicę śmierci ś. p. Apolonji **Świeszewskiej**, odbędzie się w dniu 4 marca r. b. w sobotę, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza. —713—

† Za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej**, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, dnia 4-go marca, o godzinie **8-ej** zrana. —663—

† Dnia 4-go marca, o godzinie **7-ej** zrana, odprawioną będzie msza św., za duszę ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej**, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —664—

† W sobotę, dnia 4 marca, jako w rocznicę imienin ś. p. Kunegundy **Czochańskiej**, odprawione będzie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które pozostałe córki i wnuczki zapraszają znajomych i przyjaciół. —708—

† Dnia 4 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Wilskiego**, odbędzie się wotywa za wieczny spokój jego duszy, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu. —704—

† Dnia 4 marca, w sobotę, o godzinie **6-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się msza żałobna, za duszę ś. p. hrabiego Kazimierza **Nałęcz-Raczyńskiego**, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —711—

† Za spokój duszy ś. p. Feliksa **Siedlanowskiego**, pojutrze, w niedzielę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną będzie msza św., na którą pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —705—

† Ś. p. Kryspin Rafał **Pakowicz**, geometra gub. kijowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 2 marca r. b., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. W nieobecności rodziny zaprasza się przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 4-tym b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —719—

† W dniu 1 marca, we środę, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem ś. p. Grzegorz **Kondratowicz**, były sędzia i obywatel ziemski gubernji kowieńskiej, w wieku lat 72. Pozostali w głębokim smutku synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, w dniu 4 marca, to jest w sobotę, o godzinie **1-ej** po południu. —722—

† Ś. p. Gothard **Nell**, majster kotlarski, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 2 marca. Pozostały syn z familją zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, w dniu 5 marca, w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —720—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 1-go marca. — Lewica senatu przyjęła po żywych rozprawach wniosek Labordéra tej treści: „Lewica republikańska przyjmuje zasadę częściowej rewizji konstytucji i pozostawia wszelkie dane postanowienia w tej sprawie mądrości rządu". Jestto wotum zaufania dla Freycineta.

Paryż 1-go marca. — Onegdaj poseł niemiecki ks. Hohenlohe przyjmował u siebie Gambettę, który przepędził u niego kilka godzin.

Paryż 1-go marca. — Rząd ma zamiar przyśpieszyć odroczenie izby. Stwierdza się istotnie, że wiele zakonów powróciło. Rząd rozesłał okólnik, w którym zarządza, aby w klasztorach tyle tylko zamieszkało księży, na ile przyzwolono w chwili rozwiązania kongregacyj zakonnych.

Wiedeń 1-go marca.— Hrabia Wolkenstein, odbywszy już kilka podróży do Berlina, w tych dniach znowu tam jedzie i udaje się następnie do Paryża, podobno w celu uregulowania kwestji dunajskiej. Te częste przejazdy hr. Wolkensteina zwracają na siebie uwagę świata dyplomatycznego.

Bukareszt 1-go marca.— Rząd mianował stałych ajentów wojskowych przy dworach w Berlinie i w Wiedniu. Przybył tu reprezentant zakładów Kruppa i prowadzi układy o dostawę dział. Jenerał Skobelew był tu w sobotę i wyjechał dalej do Włoch i Tunisu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 2-go. — O zebraniu socjalistów w Imola, które było przez rząd zakazanem, ogłasza *Monitore* alarmującą wiadomość, że „en petit comité" ułożono zamach na króla. Zamach miał być wykonany podczas spodziewanej wówczas wizyty cesarza Austrji. Wiadomość ta jest zresztą podejrzaną. Socjalista Ciprini były członek komuny skazany został przez sąd przysięgłych w Ankonie na 25 lat ciężkich robót za morderstwo popełnione przed 12 laty w Aleksandrji. Pospólstwo przeciągało po mieście z okrzykami na cześć komuny. Wojsko uderzyło na tłum z bagnetami, aresztowano wiele osób.

Rzym 2-go. — Papież odroczył nominacje kardynałów do września.

Paryż 2-go. — Słychać, że rząd postanowił odroczyć posiedzenia izby wcześniej niż było zamierzonem. Mówią o powrocie Cialdiniego do Paryża w charakterze ambasadora Włoch. Francja nie zamianuje reprezentanta w Rzymie, dopóki poselstwo w Paryżu nie będzie obsadzone.

Londyn 2-go.— Dzienniki donoszą: Komisja izby wyższej zawiadomiła rząd, że badanie swoje ograniczyć chce do ogólnego wpływu „Landactu" bez wglądania w poszczególne wyroki władz. *Daily News* dowiaduje się, że gabinet uznał to ustępstwo za niewystarczające.

Londyn 3-go. — Depesza z Windsoru: Gdy królowa, powracająca z Londynu, na dworcu windsorskim wsiadła do powozu, jakiś człowiek wystrzelił do niej. Królowa nie doznała żadnego szwanku. Sprawca zamachu aresztowany. Nazywa się Roderick Maclean.

Londyn 3-go. — Bradlaugh został w Northampon ponownie wybrany.

Berlin 2-go.— Stronnictwo postępowe zamierza wkrótce zamanifestować publicznie stanowisko swoje względem kulturkampfu.

Centrum parlamentu uchwaliło wznowić wniosek o zniesienie ustawy krępującej swobodne udzielanie Sakramentów.

Wiedeń 2-go.—Telegram *Bohemii* z Rzymu donosi, że gabinet włoski polecił swemu posłowi w Belgradzie, aby doradzał rządowi serbskiemu utrzymanie lojalnej postawy względem Austrji z okoliczności powstania hercegowińskiego.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Otrzymane wczoraj po daniu numeru na prasę:

Londyn 2-go marca.

Gdy królowa Wiktorja, powracając z odwiedzin w Londynie u księcia Albanji i narzeczonej jego, księżniczki Heleny Waldeck, wsiadała do powozu w Windsorze, aby z dworca kolejowego udać się do pałacu, irlandczyk Maclean zbliżył się szybko do powozu i wystrzelił do królowej z rewolweru.

Strzał chybił.

Sprawcę ujęto.

Rzym 2-go marca.

Z powodu zakazu zebrania socjalistów w Imola, *Monitore* zamieszcza wiadomość alarmującą, iż projektowany był w poufnem kółku zamach na króla włoskiego, który wykonać miano w czasie rewizyty cesarza austrjackiego we Włoszech.

Socjalista Cipriani został za potrójne morderstwo, popełnione przed laty 12-tu w Aleksandrji, skazany w Ankonie na 25 lat ciężkich robót.

Lud, dowiedziawszy się o wyroku, w zbitych masach przeciągał przez miasto, wydając okrzyki na cześć komuny.

Wojsko zaatakowało tłumy bagnetami; wiele osób aresztowano.

Nadeszłe dziś:

Berlin 3-go marca.

Drugie czytanie noweli kościelnej w komisji rozpocznie się w poniedziałek.

Berlin 3-go marca.

Wiadomość o zamachu na królowę Wiktorję nadeszła podczas wieczoru dworskiego w cesarskim pałacu.

Następczyni tronu zemdlała, ale wnet odzyskała przytomność.

Cesarz Wilhelm wysłał zaraz telegram z powinszowaniem szczęśliwego ocalenia.

Petersburg 3-go marca.

Nowoje wremia donosi:

Radca stanu Minin, były naczelny kontroler armji dunajskiej, mianowany został dyrektorem warszawskiej izby kontrolnej.

Petersburg 3-go marca

Gołos donosi:

Rząd wniósł na drodze sądowej skargę kryminalną przeciw jeneralnemu lekarzowi sztabu marynarki, tajnemu radcy Buschowi, o sprzedawanie posad lekarskich.

Petersburg 3-go marca.

Odczytanie wyroku w ostatecznej formie w sprawie oskarżonych o zbrodnię stanu nastąpi dopiero 9-go marca r. b., poczem danym będzie osądzonym dwutygodniowy termin dla skargi kasacyjnej.

Petersburg 3-go marca.

Z wiosną część garnizonu w Moskwie zluzowaną będzie przez gwardję.

Petersburg 3-go marca

Birż. wied. donoszą:

Nowa ustawa przeciw pijaństwu; nie będzie się odnosić do Królestwa Polskiego, Syberji, oraz krajów: nadbaltyckich, zakaukazkiego i turkestańskiego.

Petersburg 3-go marca.

Dowiaduję się, że ambasador niemiecki, jenerał Schweinitz, otrzymał polecenie nie czynić żadnych dyplomatycznych przedstawień z powodu mowy jenerała Skobelewa gabinetowi petersburskiemu.

Petersburg 3-go marca.

W kołach kompetentnych zapewniają, że jenerał-adjutant Skobelew ustępuje ze stanowiska dowódcy 4 korpusu, którego główna kwatera znajduje się w Mińsku, i otrzymuje stanowisko w robotach organizacyjnych dotyczących spraw azjatyckich.

ZADANIE ALGEBRAICZNE

Za pomocą działań algebraicznych wyszukać należy jeden wyraz (w obecnym wypadku imię własne) składający się z pięciu liter, na podstawie następujących danych:

I. Do obliczenia wzięte ma być abecadło, składające się z liter: a, b, c, d, e, f, g, h. i, j, k, l, ł, m, n, o, p, r, s, t, u, w, x, y, z.

II. Każda litera w porządku abecadłowym oznacza się numerem porządkowym od 1 do 25.

III. Jeżeli do numeru odpowiadającego literze 1-szej szukanego wyrazu dodamy podwójny numer litery drugiej, potrójny trzeciej, poczwórny czwartej i pięć razy wzięty numer piątej litery, to otrzymana suma będzie się równała 120.

IV. Litery pierwsza i ostatnia szukanego wyrazu są jednakowo oddalone od środkowej litery alfabetu.

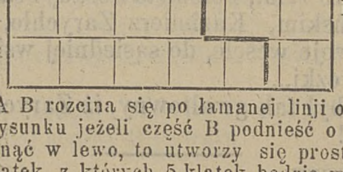
V. Jeżeli od 7 razy wziętego numeru litery drugiej szukanego wyrazu odejmiemy dwa razy wzięty numer litery 3-ciej, to otrzymana różnica będzie się równała 100.

VI. Numer 3-ciej litery jest mniejszy od numeru czwartej; różnica ta równa się 4.

VII. Numer drugiej litery równy jest sumie numerów litery 3-ciej i 4-tej.

Rozwiązanie *łamigłówki geometrycznej* zamieszczonej, w nr. 45.

A



B

Prostokąt A B rozcina się po łamanej linji oznaczonej na załączonym rysunku jeżeli część B podnieść o jedną klatkę wyżej i posunąć w lewo, to utworzy się prostokąt zawierający 25 klatek, z których 5 klatek będzie mniejszych.

— Do wczorajszego numeru *Kurjera* dołączone były dla prenumeratorów na prowincji **Listy zwrotne.**

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Honor domu“ występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 5). Jutro: „Honor domu“ występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 1. —ROZMAITOŚCI: Dziś: „Pomyłka”, „Livia Quintilla“, „Stryj przyjechał“, „Przy kolei“. — MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „DoktorKlaus“.

Cena okowity z dnia 3-go marca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53[1], garniec rs. 2.45.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 7 cali 1.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 3 marca 1882 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 70	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 —	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99 10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.45	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	—.—	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.25	—.—
II „ „ 100	90.25	—.—
III „ „ 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	163.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	302.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Low.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 98 3/5
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 211 1/10
Od listów zast. m. Łodzi k. 169 2/5
Od listów likwidacyjnych k. 102 1/10

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 2 marca 1872 r.

Pszenica wyborowa	145	—	153
„ średnia	132	—	144
„ ordynaryjna	125	—	—
Żyto wyborowe	104	—	106
„ średnie	101	—	103
Jęczmień wyborowy	92	—	—
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny	—	—	—
Owies wyborowy	91	—	99
„ średni	83	—	83
„ ordynaryjny	80	—	—
Kasza jaglana wyborowa	105	—	121

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

—241—

KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,

8, rue Vivenne w Paryżu.

—645—

WJNO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob.nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Mezkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

NASIONA

świeże z ostatniego zbioru **OGRODOWE, KWIATOWE, PASTEWNE i LEŚNE;**

otrzymał **DOM HANDLOWO-KOMISOWY**

NASION i MACHIN ROLNICZYCH

ulica Miodowa Nr 15,

naprzeciw b. Sądu Apelacyjnego.

—593—r— **A. RODKIEWICZ.**

Cenniki na każde żądanie gratis i franco wysyłają się.

KANTOR WEKSLU i LOTERJI

Gabryela Neumark

w WARSZAWIE,

przy ulicy **MIODOWEJ Nr 3,** w domu p. Grabowskiego.

Załatwia wszelkie czynności w zakres operacji bankierskich wchodzące.

Pożyczki 5% premjowe sprzedaje na rozpłatę ze złożeniem oryginalnego biletu do depozytu Banku, na dogodnych warunkach, oraz

asekuruje od amortyzacji.

Żądania z prowincji uskutecznia odwrotną pocztą. 559r

Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

ALFREDA ORTHWEIN, r88

ul. Czysta № 6.—Zamówienia Telegraficzne wyseła się pierwszym odchodzącym pociągiem

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właściciele domow w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. —52r



Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2 z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użyciu, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczynskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60 z dołączeniem opisu użycia.

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

ORYGINALNY PUDER „EUGÉNIE“.

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta Original Eugénie“** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostany przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety pudru „Eugénie“, że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1.50, bez puszku rs. 1.20**

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 1 kop. 30.**

NIGRITINE VEGETALE

SPECJAL A FARBA DO WŁOSOW RIESA.

Farbuje siwe wło y na kolory: blond, szatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach, nie brudząc przy tem ani skóry, ani bielizny.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo;

u ALEKSANDRA KOCHA.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83. obok pasażu Roeslera. 531—r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.



Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom. **Woda liljowa Lohsego,** aprobowana przez rady lekarskie w Bawarji i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochraniają od ostrości powietrza i od wszelkich wpływów zewnętrznych.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku.

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych. Królowej Nocy, Heliotrope blanc i Szaroty alpejskiej, (Edelweis).

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za 2 flaszki pojedyńcze lub 1 podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 50 drożej.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

ulica KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 83. 532-r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Mappę Archeologiczną
Prus Zachodnich
z przyległemi częściami W. Księztwa Poznańskiego, według badań w latach 1875—1878 dokonanych.

przez
Gotfryda Ossowskiego.
Wydaną staraniem i nakładem **Zygm. Działowskiego,**
wykonana na stali przez **R. Hausermanna w Paryżu.**

Cena egzemplarza naklejonego na płótnie, z dodaniem tekstu objaśniającego w języku polskim i francuzkim, objętości 146 str. w 4-ce, rs. **10**, z przesyłką pocztową rs. **11**.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 655—r

KSIĘGARNIA
Maurycego Orgelbranda
W WARSZAWIE,
naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22,
nabyła resztę zapasów następujących dzieł:

Vogt Karol, Listy o fizjologji, przekład **Dr. Konrada Dobrskiego.** Z 110 drzeworytami w tekście. Cena **rs. 3,** w oprawie **rs. 3 kop. 75.**

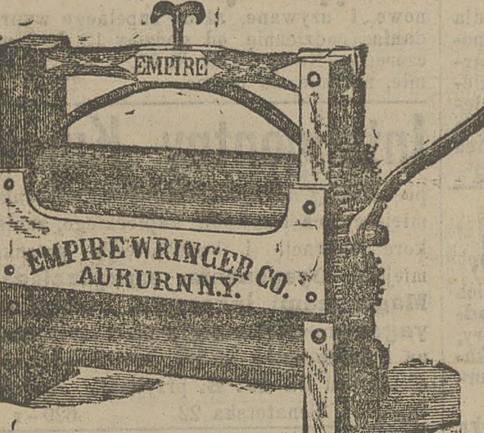
Chmielowski Antoni Ksiądz, Kazania o dobrych uczynkach, miane w kollegjacie Łowickiej. Cena **rs. 1.**

— Kazania o rzeczach ostatecznych, miane w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie. Cena **rs. 1.**

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, czyli nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, zebrane na uproszenie odwrócenie zaraźliwego powietrza, oraz wszelkich klęsk i kar Bożych; przez **M. B. C.** Cena **kop. 20.**

Nabożeństwo do Ś-go Józefa. Cena **kop. 10.**

Tydzień uświęcony nabożeństwem do najświętszego serca Jezusa, z francuzkiego przez **M. B. C.** Cena **kop. 10.** 521—r



Główna sprzedaż Amerykańskich Wyżymaczek „EMPIRE"

Ceny: № 3 po Rs. 13.
„ 4 „ „ 15.
„ 5 „ „ 17.

PS. Szczególniej zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na № 4, średnie i w gospodarstwie domowem najdogodniejsze.

Polecają w wielkim wyborze
F. WIERZBICKI i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Osoby z prowincji, nadsełające rs. 14, 16, 18, kosztów opakowania i odesłania na kolej nie ponoszą.

Reparacje jak również walce czysto gumowe do wyżymaczek u nas kupionych, uskutecznia się w przeciągu 24 godzin..

Biorącym w oryginalnych skrzyniach sztuk sześć, dajemy wyjątkowo dogodne **warunki.** r—462

CERATY
wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,
poleca
Fabryczny Skład Cerat
„POD MERKURYM",
Senatorska Nr 27. 29 r

HOTEL POD TRZEMA KORONAMI
w Toruniu,
w środku miasta w rynku położony, z wszelkim komfortem urządzony, znany z dobrej kuchni i wyborowych win i innych napojów, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Witold Duszyński,
właściciel hotelu.
970

.Tanie Mieszkania! od 1-go Kwietnia 1882 r. 1) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na I piętrze od frontu, kwartalnie 42 rs. 2) Pokój, antresola i kuchnia na I-m piętrze, od dziedzińca, kwart. 36 rs. 3) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa, na II piętrze od frontu, kwart. 39 rs. 4) Pokój, kuchnia i alkowa na II piętrze od dziedzińca, kwart. 32 rs. 5) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na III piętrze od frontu, kwart. 36 rs. 6) Pokój, kuchnia i alkowa na III pietrze. od dziedzińca, kwart. 30 rs.—Aleja Jerozolimska № 47. 1326

KASZMIRY
wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—
K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA
ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach przez medyczne urzęda, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw,** okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkocholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czyni ich ekonomicznemi i przyjemnemi w użyciu.—Cena: Mamontowe 45 kop. Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.—Skład główny w Warszawie, Perfumerja Renaissance Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. r—318

Poudre Fleur de Cygne
NOWY
PUDER ŁABĘDZI.

Wyrób specjalnie berliński, nieustępujący w niczem co do dobroci najlepszym pudrom francuzkim i angielskim, w cenie zaś o połowę jest tańszy. Zalety tego pudru są: że niewidzialnie przystaje do skory, nadając twarzy pożądaną świeżość i młodość i dla tych powodów przeważnie używany jest przez damy wyższego towarzystwa, oraz świata teatralnego.—Cena za spore pudełko tylko 30 kop., za większe podwójne 50 kop., a za pudełko duże z puszkiem rs. 1. Handlującym ustępuje się rabat fabryczny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. —657—



Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się za umiarkowaną cenę **Koń czarny,** 1325
6-ciu lat, rasy rosyjskiej, własnej hodowli, Faeton i ruskie moskiewskie nowe Sanie.—Wiadomość na Starej-Pradze, plac Targowy № 175, od godz. 9 z rana do 12 w południe.

MEBLE! orzechowe. 1331



Do sprzedania **Garnitur** brokatelą kryty, Stolik do kart, Biuro o 5 szufladach, Szafka do bielizny, **Garnitur** francuzki, Lustra, Stół jadalny, Tremo, Lampa, Umywalka, jedno Łóżko, para Szaf mahoniowych, olejne druki i inne sprzęty.—**Sienna № 15,** w bramie na lewej stronie.

Szory angielskie
na parę koni, platerowane, prawie nieużywane, zagranicznej roboty, do sprzedania po cenie przystępnej. — Wiadomość w kantorze M. Bersohna, Elektoralna № 5, od godziny 9-tej do 3-ciej. 1319

Wszystkim używającym
WODY KOLOŃSKIEJ
poleca się znaną od dawna ze swej dobroci
Wiedeńską Wodę Cesarską
(Wiener-Kaiser-Wasser).

która od rozmaitych zagranicznych i krajowych wód kolońskich szczególnie się odznacza: przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przypominającym rozkoszną woń świeżych kwiatów. Użyta w małej ilości do kąpieli, lub do wody do codziennego mycia, a także jako wcieranie, wpływa zbawiennie na orzeźwienie całego organizmu. Cena za flaszkę kop. 75, za flaszkę podwójną rs. 1 kop. 50.

Handlującym odstępuje się rabat fabryczny. Sprzedaż główna **w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. —656—

Bardzo tanio do sprzedania z 5 pokoi
Meble



lub częściowo: Kredens duży dębowy i Stół dębowy, Żyrandol z lampą i Kandelabry stojące.—Chmielda № 52, mieszkania № 8, w oficynie. 1330

Niecała Nr 4.
Kantor Kaucjonowany.
Kilka **Francuzek** z dobremi rekomendacjami do umieszczenia. — **Załęska.** 1317

Osobny Budynek
o suterenie, parterze i piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca na **Warsztaty lub Składy,** przy ulicy Nowy-Świat № 38. Wiadomość u **właściciela.** 1219

Na czasie i widocznem miejscu
pod Pruszkowem
w TWORKACH,
niezależnie od sprzedanego gruntu, pod Szpital dla obłąkanych, jest jeszcze do sprzedania przeszło dwie włóki ziemi, częściowo, na wille lub fabryki, które potrzebują wody.—Wiadomość na miejscu, lub adresy składać w Kantorze tego pisma pod lit. F. K. 1318

Od św. Jana do wynajęcia
przy ul. Nowy-Świat N. 25.

Sklep o dwóch oknach, z pokojem takimże, piwnicą, może być dodany pokój z kuchnią, w oficynie.

Apartament na 1 piętrze, 9 pokoi. kuchnia z pokojem, stajnią, wozownią, 2 piwnice, drwalka, waterklozet, wodociąg, wanna, umywalnia, dzwonki elektryczne, gaz.

Mieszkanie w oficynie, na 2 piętrze, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, piwnica, drwalka waterklozet, wodociąg ze zlewem. 1166

Sklepik Wiktuałów
jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Cena Rs. 300.—Ulica Królewska № 9, obok nowego teatru. 1329

Jedyne miejsce
gdzie oprócz najdoskonalszej metody paryzkiej kroju sukień, mogą Panie nauczyć się wykończania takowych, na żądanie pomieszczenie ze wszelkiemi wygodami i opieką, za nader przystępną cenę.—Wiadomość: Chmielna № 25, mieszkania 4. 1315

Owies Kanadyjski
do siewu, wagi netto funt. 185, sprzedają dobra **Żelechów** w pow. Garwolińskim, przy stacji kolei Nadwiślańskiej w **Sobolewie.** Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, lub w Warszawie przy ulicy Królewskiej № 9, mieszkania 6, gdzie złożoną próbę obejrzeć można. 1320

Dwa młyny wodne
w powiecie Grójeckim położone, są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.—Wiadomość powziąć można w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, ulica Rymarska № 6, lub w Zarządzie dóbr Małowiejskich przez Grójec w Belsku. Termin do składania deklaracji oznacza się do dnia 20 Marca r. b. 1284

DO SPRZEDANIA 1246
w ciągu 2-ch tygodni 4 wielkie bronzowe z marmurem **Kandelabry, Zegary** z XVI i XVIII wieku, wielki **Szal** turecki, czarny i Kołdra. Wspólna № 11, m. 8, od g. 4 do 5 po poł.

Nadszedł świeży transport z Rosji
MASŁA
solonego i topionego, które w beczułkach wagi przeszło pud sprzedaje się wyłącznie przy ulicy Włodzimierskiej pod № 11, u **K. Aquilino.** 1316

☞ **Sklepy, Lokale Pomieszczenie na warsztaty** lub inne **przedsiębiorstwa,** z wiosną będą restaurowane w domu **B. Korpaczewskiego,** Nowy-Świat № 42, nadto stanie kilka nowych zabudowań.—Interesowani **w urządzeniu lokalów, warsztatów,** lub innych przedsiębiorstw, zechcą się porozumieć dla określenia planu.—Oferty **dostawy materjałów budowlanych** i robót, niemniej są pożądane. 549r

Z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania za przystępną cenę zaraz lub od 1-go Kwietnia pierwszorzędny
Zakład Mleczny i Kawiarnia,
przy ulicy najpryncypalniejszej. — Wiadomość: **ulica Bednarska № 19, mieszk. 9.** 1241

Syndyk tymczasowy massy upadłości Gustawa Flamberga,

stosownie do art. 502 K. H, niniejszem wzywa wierzycieli tejże massy, aby się zgłosili w przeciągu dni 40 od daty niniejszego wezwania, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników do niżej podpisanego syndyka w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie, i przedstawili mu z mocy jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, a także aby tytuły swych wierzytelności temuż syndykowi złożyli.

1415 **A. Suligowski**, adw. przys.

Potrzebną jest zaraz 1413

Panienka,

z uczciwego a nie zamożnego domu, do wyręczania przy kasie w interesie handlowym samej pani, umiejąca cztery działania arytmetyczne, mogąca cokolwiek rozmówić się po rosyjsku, i przytem roztropna i przyjemnej powierzchowności.—Wiadomość: Długa 37, 2 piętro od frontu, od g. 11 do 1 po południu.

W przesyłce przezemnie, pocztą listem zwyczajnym z Częstochowy do Łodzi pod adresem Abrama Besser, zaginął list z wekslem na rs. 81 kop. 26. Weksel był wystawiony „Częstochowa d. 1 Lutego 1½ miesiąca in blanko, bez zlecenia i nie wypisana wyraźnie suma wekslowa, na wekslowym blankiecie do rs. 100.—Ostrzega się aby niat tego wekslu nie nabył, gdyż pociągniętym zostanie do odpowiedzialności.

1407 **Szaja Zand.**



Bardzo tanio!!!

do sprzedania **Kareta i Powóz** czterosobowy w jak najlepszym stanie, oraz szory angielskie.—Zielna 18, 2-gie piętro. 1424

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps

Długa 23 (Eldorado).

Paryżanki do umieszczenia świeżo przybyłe. Żądana Niemka z ruskim, za **rs. 120.** 1426

Bardzo stara firma Win w Bordeaux, znana w całym królestwie, życzy sobie oddać

Generalną Agenturę.

Zgłosić się zechcą tylko kandydaci posiadający stosunki w wyższych sferach towarzyskich. Gwarantuje się roczny dochód 10,000 Rs.—Listy pod lit. **K. 6092** winny być podawane do ekspedycji ogłoszeń Rudolfa Mosse w Wiedniu. 665r

Są do sprzedania



FAETONY,

Wolanty, Bryczki używane i nowe, Dorożka nowa. Ulica Śliska № 13. 1422

Różne Mieszkania

o dużych Pokojach!

Trudno obecnie znaleźć tak obszernych pokoi jakie posiadają mieszkania przy rogu ulic Hożej i Nowo-Wielkiej, drugi dom od Marszałkowskiej i które **po bardzo przystępnych cenach są jeszcze do wynajęcia.** — Wiadomość w kantorze właściciela domu, Złota № 3. 1384

Do wynajęcia od 1 Kwietnia **Apartament** na 2-m piętrze od frontu, w pałacu hr. Krasińskich, ulica Krakowskie-Przedmieście № 5, złożony z dużego **salonu, 6 pokoi, przedpokoju, kuchni,** z wodociągiem, zlewem i waterklozetem, oraz z piwnicą i wspólną górą. Tamże do sprzedania za trzecią część wartości, t. j. za rs. 100 **Kredens mahoniowy antyk,** mogący służyć również za biuro. Wiadomość na miejscu u szwajcara w lewym pawilonie na dole. 1417

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, petersburskiej roboty. Ulica Wilcza № 13A, mieszkania 6. 1421

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się **słabości.** — Ulica Wspólna № 12, od placu 3-ch Krzyży, mieszk. № 20, parter. 1412

Akuszerka P. Médalis

przyjmuje **osoby** życzące sobie odbyć słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** się zapewnia. Ulica **Bednarska № 18.** 1419

Rs. 6,000

poszukuje się na dobra ziemskie w gubernji Warszawskiej. Adresa uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. P. 1409

Suma Rs. 4,000

potrzebną jest na hypotekę murowanego domu, w ¼ części szacunku, procent z góry roczny. Bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu kolonjalnym W. Biernackiego, ulica Chłodna № 12. 1410

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

z leguminami, towarami kolonjalnemi i dystrybucją, z urządzeniem sklepowem eleganckiem, zdatnem także i dla pp. Młynarzów. Wiadomość na Szmulowiźnie w szynku p. Adolfa Majznera. 1411

SKLEP

o dwoch wystawach, jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, róg ulic: Wierzbowej i Trębackiej. 663—r

10 Pokoi

dużych wysokich, pokój dla służby, kuchnia i pasaże, piwnica i góra, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na mieszkanie prywatne, lub interes handlowy, przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym Dyzmańskich.—Wiadomość u właściciela od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 1401

3 SKLEPY

do wynajęcia od 1 Lipca: po cukierni, szynku i wiktuałach z wyrobionem miejscem, lub na inny proceder, a także Mieszkania o 1 i 2 pokojach, z przedpokojem i kuchnią, gazem i wodociągiem od 1 Kwietnia przy ulicy Chmielnej № 35, między Marszałkowską a Komorą i Nowym bazarem. 1393

DOM

narożny murowany z takąż oficyną zupełnie nowy, w Warszawie, w dobrem miejscu, przynoszący dochodu 5,000 rs. Towarzystwa do spłacenia około 10.000 rs. jest do sprzedania na dobrych warunkach.—Wiadomość: Wązka-Miła № 2203/2, mieszkania № 12. 1405



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki A. Hofera.—Ulica Elektoralna № 6, u zegarmistrza. 1398

Pracownia

dla lakiernika jest zaraz z wszelkiem przyrządzeniem, do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami.—Adresy proszę składać pod lit. A. K. N. 100, w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1399

Za rs. 18 miesięcznie

Pomieszczenie dla Panienki,

z życiem i fortepianem.—Wiadomość w Biurze Prof. de Préchamps, ul. Długa № 23. 1240



Drzewka owocowe

1403

W ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej № 1172 dostać można wyborowych jabłoni i grusz 1, 2 3, 4 i 5 letnich.

Warszawski Zakład Opakowań ul. Waliców Nr 1.

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, że Zakład podejmuje się wszelkiego rodzaju opakowań, jako to: **Mebli, Obrazów, Posyłek pocztowych, Towarów i t. p.**

Wyrabia i posiada na składzie: **Skrzynie, Paki, Kufry, Pudełka** do **cukierków, cygar,** oraz do **kapeluszy damskich i męzkich** podług modeli paryzkich. — Obstalunki przyjmują się na miejscu, lub w Składzie Win p. Jana Roguskiego, w Resursie Obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu. 1423

100,000 rs.

poszukuje się na dobra 145½ włók przestrzeni mające, z budynkami murowanemi inwentarzami i zasiewami kompletnemi w dobrej pszennej glebie 4 mile od kolei Warsz.-Wied. z 2045 morgów lasu nieciętego, zaraz po Towarzystwie.—Bliższa wiadomość u W. B. w Warszawie, Hotel Lipski № 26. 1402



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Omnibus, Karetka z galeryjką, hotelowa, Kareta, Lando i Faeton, wszystko w dobrym stanie. Tamze do sprzedania 6 Koni razem lub pojedyńczo.—Wiadomość u Rządcy w Hotelu Słowiańskim przy ulicy Podwale. 1418

Magazyn Obuwia Warszawskiego 1414

w jednem z miast gubernjalnych w Cesarstwie, istniejący od lat 10, szuka nabywcy lub wspólnika.—Bliższe szczegóły w Alejach Jerozolimskich № 26, w mieszk. p. Niżyckiej.

Do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich

suma Rs. 5,400,

lokowana na nieruchomość w Warszawie № 7/2275 przy ulicy Aleksandrja. — Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. D. 1333

Potrzebną jest 1406

Sklepowa

z kaucją około rs. 100, do sprzedaży produktów, w głównej filji Młyna Parowego, a mianowicie: chleba, mąki, otrąb. — Wiadomość w Kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15.

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia po nizkiej cenie

Meble z 4-ch pokoi

Hoża № 12D, mieszk. 6, na 3 piętrze od frontu, od godz. 10 zrana do 3 po południu. 1400.



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



Do sprzedania 1307

Meble orzechowe!

Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bielizny, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny i Kredens. **Twarda № 8a**, wprost cyrkułu, wiadom. u stróża.

Nowość i Tanio! 1134

Scyzoryki patentowane, oraz **Noże** stołowe i kuchenne, **Nożyczki** i t. p. sprzedowane będą hurtownie i detalicznie w Fabryce J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, lub Filja, Marszałkowska № 65.

Sklep kolonjalny

z kompletnem urządzeniem i towarami, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania na przystępnych warunkach.—Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 1183



Magazyn Mebli Nowych i używanych PIECHOWSKIEGO i S-ki 43 r

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych. **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe. tapicerskie i dekoracyjne.**

PANNA

potrzebną jest zaraz kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Tamże potrzebne są podręczne i do nauki.—Wiadom.: Krak.-Przedmieście № 93, I-e piętro, w Magazynie. 1335

APTEKA

do sprzedania w m. Bereza, st. Dr. B.-Moskiewskiej, Obrót 3.000 rs. Warunki dogodne.—Bliższa wiadomość u W. Galle w Warszawie, lub na miejscu. —576—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

233—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 1125

Z powodu śmierci właścicielki, jest do odstąpienia

Sklep spożywczy

łącznie z dystrybucją.—Hoża № 13. 1250

Nauka i wychowanie.

Demi place i lekcji muzyki, poszukuje nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuzkim. Długa № 10, mieszkania 47. 2157

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, udziela osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia Uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, m. 6.

Ważne dla Pań życzących nauczenia się dokładnie oprawy książek. W Zakładzie introligatorskim pod firmą Adolf, ulica Świętokrzyzka № 15, udzielają się lekcje introligatorstwa, po cenach bardzo nizkich.—Tamże przyjmują się książki do oprawy, po bardzo nizkich cenach. 2373

Niemka młoda, z patentem, udziela lekcyj języka niemieckiego, oraz konwersacji tegoż języka. Adresy proszę składać w kiosku: róg placu Aleksandryjskiego i alei Ujazdowskiej pod lit. J. P 2236

Guwerner z patentem gimnazjum filologicznego, tudzież Guwernantka polka z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, potrzebni są na wieś. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36 (390), wprost Saskiego Placu.

Angielka wykształcona, z Londynu, udziela lekcyj angielskiego języka, gruntownie gramatyki, literatury, korespondencji i konwersacji. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Kruczej i Żórawiej, pod lit. A. A. M.

Niemka pragnie udzielać lekcje języka i konwersacyj na godziny. Wilcza № 22. mieszkania 9. 2398

Posady i prace,

Subjekt handlowy, znający język polski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. Z. 2244

Uczeń potrzebny jest do cukierni J. Górskiego, ulica Przejazd № 9 2273

Angielka z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa dam. Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. № 28. 2271

10 Panien potrzeba do kwiatów. Ulica **Świętojańska № 3, mieszk. 14.** 2280

Panna potrzebna jest do szycia w dom prywatnym. Wiadom. Krakowskie-Przedmieście № 57, 2-gie piętro. 2299

Francuzki poszukuje się na demi-place, znająca muzykę ma pierwszeństwo. Wiadomość przy ulicy Widok № 14, mieszkania 8. Tamże do odstąpienia elegancka maszyna do szycia, żaluzjowa, systemu Wilsona, oraz 28 łokci materji czarnej lijońskiej. 2192

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona, podręczne i uczennice do pracowni bielizny. Nowy-Świat № 18, m. 14, stróż wskaże.

Panna potrzebną jest do sukień, któraby umiała sama przyszykować, jak również Panna do dziurek bielizny. Hoża № 12A, m. 9.

Sklepowa potrzebną jest do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Leszno № 10, w piekarni.

Uczeń potrzebny jest do składu fabryki papieru. Wiadomość ulica Gęsia № 8, u pp. Markusfeld i S-ka. 223—r

Panny potrzebne są do szycia Bielizny, na maszynie Weileera i Wilsona, z całodziennem życiem. Nowogrodzka № 25, mieszk. 26.

Panny potrzebne są do szycia sukień i umiejące szyć trochę na maszynie. Ulica Karmelicka № 14. 2416

Subjekt handlowy, posiadający znajomość swego fachu, potrzebuje zaraz zajęcia, pp. kupcy raczą swe adresy zostawić w Kantorze tegoż pisma pod lit. Z. B. 2384

Młodzieniec lat 16, pragnący wyuczyć się handlu, znajdzie pomieszczenie w domu Rolniczo-Handlowym M. Chmielewskiego i S-ki. Krak.-Przed. № 38. 2377

Osoba potrzebna jest do gospodarstwa i szycia. Leszno № 31, 1-sze piętro, codzień po godzinie 3-ciej. 2390

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach. Orla № 3, stróż wskaże. 2402

Maszynistki potrzebne są do szycia bielizny. Stare-Miasto № 11, mieszk. 12; a także na ul. Rybaki pod № 22, mieszk. 7. 2391

Rządca z kaucją 5,000 rs., potrzebny do gospodarstwa wiejskiego. Miodowa № 12, mieszkania № 5. 2392

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki i polski, poszukuje obowiązku do zarządu domu, gospodyni, na wyjazd lub na miejscu. Wiadom. Leszno № 47, mieszk. 3. 2389

Maszynistka uzdolniona i podręczna do bielizny, potrzebne są do domu prywatnego za dobrem wynagrodzeniem. Marjańska № 2, dom Holtza, m. № 8, stróż wskaże.

Osoba potrzebna w zastępstwie do interesu z kaucją 500 rs. Wiadomość: Biuro Prośb, Miodowa № 12. 2363

Lekarz potrzebny jest na prowincją. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Galle, ulica Senatorska. 2371

Uczeń potrzebny jest do zakładu tapicersko-dekoracyjnego. Wiadomość: Miodowa № 4, w magazynie mebli. 2379

Uczeń potrzebny jest do sklepu galanteryjnego K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.

Gospodyni znająca się na prowadzeniu domu, umiejąca wybornie gotować, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. O. 3. 2383

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są. Dzika № 3, w podwórzu w prawej oficynie na 1-m piętrze. 2358

Panny i Uczennice potrzebne są do fabryki kwiatów Anieli Bonkowskiej. Szeroka-Freta № 9. 2361

Gospodyni wiejska znająca się na gospodarstwie wiejskim, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku odpowiedniego na wsi. Wiadomość: Nowy Grzybów № 5, u pp. Ponieckich. 2362

Panny kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne potrzebne są do bielizny. Tłomackie № 1, mieszkania 11. 2385

Panny kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ul. Niecała № 6, 2-gie piętro. 2353

Panny potrzebne są do stroi i spódnic.— Wiad: Niecała № 11, 1-sze piętro. 2401

Panna potrzebną jest do ubierania kapeluszy i strojów damskich. Krakowskie-Przedmieście № 85, 2-gie piętro. P. Gałecka.

Panny kompletnie uzdolnione na maszynie pończoszniczej, potrzebne są zaraz. Dobra № 39, mieszkania № 21. 2387

Kupno i sprzedaż.

Pianino zagraniczne do sprzedania. Róg Senatorskiej i Podwala, dom Bujno, wejście od Podwala w bramę, 2 piętro od frontu.

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 2105

Maszyna systemu Wilsona, nożna, jest do sprzedania, zupełnie dobra, ze wszelkiemi przyrządami, za Rs. 24. Biała № 2. m. 3. 2246

Krzesła rzeźbione dębowe, stołowe, są w wielkim wyborze, a cena za jedno od Rs. 2 kop. 50 do rs. 15, przy ul. Bednarskiej № 3.

Wieś, włók 29 w gubernji Warszawskiej, blizko K. Ż. W.-W., w ziemi i gospodarstwie zupełnie dobrem, bez służebności, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Interesowani złożą swe adresy w Kantorze Kur. War. lit. W. Z. M. lub zgłoszą się na ulicę Ogrodową № 38, mieszk. № 1, po bliższe szczegóły. 2394

Garderoba różna damska, do sprzedania. Tamze wykończają się heljominiatury, za nader nizką cenę. Ulica Krucza Nr 6, mieszkania 21, na dole. 212

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele mahoniowe pluszem kryte, także i kapy płócienne do tychże, stół mahoniowy do salonu, lustro duże z konsolą pozłacaną, z marmurowym blatem, 2 gzymsy do firanek złocone, wszystko w dobrym stanie, są do nabycia za tanią cenę, przy ulicy Elektoralnej № 3, m. 3. 2251

Faeton z pierwszorzędnej fabryki, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadom. u stróża: Mokotowska № 18. 2250

Garnitur Mebli za rs. 90, Szeslong za rs. 25 do sprzedania. Leszno № 1, u Tapicera. 2226

Maszyna Singera, ręczna, mało używana, za Rs. 25 do sprzedania; a także 11 tomów „Tygodnika Illustrowanego" po Rs. 1. Ogrodowa № 23, mieszkania 4. 2152

Do sprzedania z powodu wyjazdu: olejne obrazy, kilka miniatur, zegary i biurko, oraz inne sprzęty domowe. Ulica Świętojańska № 13, 2-gie piętro. 1997

Mebli Garnitur mahoniowy, rypsem bordo kryty, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 75. Ulica Wspólna № 36a, m. 9. 247

Jest do sprzedania, Szafa jesionowa do sukien rozbierana i Łóżka dwa za rubli ośm. Złota 28F, stróż wskaże. 2406

Są do sprzedania: Krzesła dębowe z rzeźbą, Kredens i dwa Łóżka orzechowe. Ulica Wilcza № 12, u stolarza. 2404

Amerykan, Szaraban, lub Bryczkę, małą, lekką jednokonną ktoby miał do zbycia nowe lub używane, w dobrym stanie, zechce zostawić swój adres w Kantorze niniejszego pisma pod lit. J. B. T. 2405

Dom do sprzedania lub zamiany, bez pośrednictwa osób trzecich, w szacunku 90,000 rs. Miodowa № 12, mieszkania 5. 2365

Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe. Wiad. Miodowa № 12, m. 5.

Dom do sprzedania, w wartości 35,000 rs. Miodowa № 12, mieszkania 5. 2368

Majątki dwa do sprzedania, razem lub osobno, bez pośrednictwa osób trzecich. Miodowa № 12, mieszkania 5. 2369

Sery krajowe po szwajcarsku urządzane, nadeszły w wielkiej ilości po cenach przystępnych. Mokotowska № 6, stróż wskaże. 2372

Skład Nici jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, egzystujący od lat kilku przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 2376

Fortepian Kralla, z blatem i czterema szprejcami, za rs. 250 jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32 (wprost Królewskiej) u Rządcy domu, zastać można od godziny 11-tej rano. 2378

Mebli kilka garniturów, oraz Lustra, sprzedają się. Jerozolimska № 5. Szwajcar wskaże. 2382

Mebli garnitur orzechowych, do sprzedania za nizką cenę z powodu zmniejszenia lokalu. Elektoralna № 37, mieszk. 2. 2352

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 2411

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjny sprzedaję, do kupna potrzeba gotówki rs. 400. Wiadomość: Nowy-Świat № 2, w dystrybucji. 2272

Handel Wiktuałów dobrze procentujący, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Pańska № 54. 2221

Przedsiębierstwo budowlane domów, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, przy dostatecznej gwarancji, podejmuje się wykonywać roboty bez zaliczeń. Miodowa № 12, gdzie Biuro Próśb.

Domku poszukuje się, od rs. 6.000 do 8,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Żelazna № 12, u Rządcy domu od 3 do 6.

Rs. 6,000—10,000 potrzeba od 1 Kwietnia r. b., na pierwszy numer hypoteki domu, w środku Warszawy na 7%. Wiadomość: Bielańska № 19, u p. Florjanowicza. 2403

Domy dwa i kilka Placów do sprzedania, zamiany na folwarki, lub pewne sumy hypoteczne, bez pośrednictwa. Wiadomość Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 2397

Fortepian koncertowy z przyczyny wyjazdu do sprzedania za pół ceny kosztu. Ul. Miodowa № 5, u Kochańskiego, od godziny 8-mej do 2-giej po południu. 1955

Łódka angielska, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Rybaki № 24, u M. Bekrol. 2311

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1704—

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z zimowym zapasem, każdego czasu. Ulica Wspólna № 16. 2370

Kawiarnia. Z powodu nabycia większego interesu jest do odstąpienia Kawiarnia wraz z wypiekiem ciast, dla 150 gospód. Interes korzystny i pewny. Wiadomość na miejscu, ulica Marjańska № 1. 2408

Sklep dystrybucyjny, bielizny, sprzedaje się, do kupna potrzeba gotówki rs. 400. Wiadomość Wązka Freta № 19, w Dystrybucji.

Rs. 30,000 potrzeba na pierwszy numer majątku ziemskiego. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 5. 2364

Kapitały są do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich na rewersa. Miodowa № 12, Bióro Próśb. 2366

Wspólnik do Fabryki Lamp Gazowych potrzebny jest, z kapitałem do 15 tysięcy rubli. Plany, modele są gotowe. Adresy w Kantorze pod lit. P. M. 2374

Kawiarnia szwajcarska nowo-otworzona, poleca się względom łaskawej publiczności. Tłomackie № 2. 2205

Dom drewniany z ogródkiem, jest do sprzedania na Nowej Pradze. Wiadomość: róg ulicy Marszałkowskiej i Rysiej w Dystrybucji.

Suma rs. 300—400 na pewną gwarancję i dobry procent, żądaną jest zaraz, na pół roku. Oferty składać pod lit T. K. w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 22. 245

Piekarnia, Sklep z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 Kwietnia, na dobrych warunkach. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże.—Tamże potrzebna Krowa dojna — i Majster piekarski. 2415

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 30. 2412

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № domu 22, wiadomość na miejscu. 2360

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadom. ulica Łucka № 3 2359

Rs. 2,500 są do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki lub po towarzystwie w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. P. 20. 2381

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia za cenę Rs. 80.— Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Pańskiej vis-á-vis № 40. 2304

Rs. 10,000 do pożyczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego, w dobrym punkcie, bez pośrednictwa fakterów. Wspólna № 12, m. 3, od godz. 9—10 rano. 2316

Kawiarnia bardzo korzystna, jest do sprzedania z powodu słabości, w każdym czasie. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 13. 2223

Magle wiedeńskie dwa, są do sprzedania z wyrobionem miejscem, za przystępną cenę, przy ulicy Sosnowej pod № 1. 2094

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Magazyn Mód jest do odstąpienia, każdego czasu. Długa № 16. 2263

Dom w Warszawie, w cenie około 40,000 rubli, ktoby miał takowy i życzył go sobie zamienić na większy, zechce zostawić numer i adres w Redakcji Kurjera pod literami L. J. 2278

Lokale.

Pokoje dwa z meblami, do wynajęcia w każdej chwili, z osobnem wejściem i przedpokojem, na 2-m piętrze, od frontu. róg Kruczej i Hożej, domu № 15, m. № 5. 2260

Apartament umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 6 pokoi z salonem, jest do odstąpienia na trzy miesiące od 1 Kwietnia. Wiadomość: Alea Jerozolimska 26, mieszkania 20, od 9 rano. 2261

Sklep z dwoma przyległemi pokojami, oraz mieszkanie z trzech pokoi i kuchni, za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu № 11, do wynajęcia, wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia: 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, osobną górą, dwoma piwnicami, komórką, zlewem, wodociągiem, wszelkiemi wygodami, porządne i czyste, za 160 rs. kwartalnie. Złota № 16, 1-sze piętro, m. 3. 2058

Pokój na pierwszem piętrze, przy familji, zaraz do wynajęcia, dla osoby przyzwoitej, może być z całodziennem życiem, meblami i fortepianem. Podwal № 18, m. № 8. 2256

4 Pokoje, przedpokój, z kuchnią i oddzielną górą i komórką, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. Cena rocznie rs. 360. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 2, w Łazienkach Sukcesorów Majewskich.

Pokój do odnajęcia przy familji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Marszałkowska № 16b, róg Nowogrodzkiej, m. 15. 2177

Pokoj do odnajęcia przy familji. Chmielna № 19, mieszk. 9, prawa oficyna. 230—r

Trzy Pokoje do wynajęcia, od frontu, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za cenę kwartalnie rubli 100, od 1 Kwietnia r. b. Senatorska, domu № 17, mieszkania 5. Tamże potrzebny jest Pokój frontowy duży, gabinecik i przedpokój, w środku miasta, od 1 kwietnia r. b. 1912

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, śpiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

Sklepy 3 lub 4, eleganckie, z których jeden z obszernem mieszkaniem, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Mazowieckiej № 14, wprost Towarz. Kredytowego. Bliższa wiadomość: ul. Miodowa № 10, na 1-m piętrze. 219

Mieszkanie przy ulicy Wspólnej № 14, na 1-m piętrze, 5 pokoi z 2 balkonami, przedpokój, kuchnia od 1 Lipca; 2 pokoje przedpokój, kuchnia od 1 Kwietnia; Sklep z pokojem, każdego czasu, wodociągi zlewy. 2388

Sklep o jednem oknie wystawowem, do wynajęcia od 1 Kwietnia, na zakład felczerski, magazyn strojów i t. p. Szpitalna 2, wiadomość u stróża. 249

Pokój dla kobiety przy familji, z samowarem i usługą, z meblami lub bez, miesięcznie rs. 10, może być i ze stołem. Oboźna № 1, mieszkania 26, do godziny 11 zrana i od 3 do 5 po południu. 2409

Pokój jeden do wynajęcia każdego czasu, z meblami i usługą. Alea Jerozolimska № 36, wiadomość u stróża. 248

Pokój przy familji za rs. 5 miesięcznie, lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 246

1 Salon umeblowany zaraz do wynajęcia. Cena rs. 12 miesięcznie. Wspólna 34b, m. 20.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 r. na 1-m piętrze od frontu: 3 pokoje, duży salon, przedpokój, kuchnia, górka, z wszelkiemi wygodami, za cenę rs. 600. Ul. Leszno № 10, od godz. 10-tej do 2-giej. 2356

Lokali kilka odnowionych, 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 2354

Mieszkanie potrzebnem jest od 1 Lipca r. b., z 2 lub 3 pokoi z przedpokojem, kuchnią, dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem, łazienką (wanną), waterklozetem i gazem. Adresa z oznaczeniem ceny ostatecznej pozostawiać: Nalewki № 33, m. 5. 2380

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

Warszawski Zakład Opakowań mieszczący się dotąd przy ulicy Żelaznej № 12, z dniem 1 Marca przeniesiony został na ulicę Waliców № 1. 2276

Bieliznę do szycia przyjmuje Al. Sz., utrzymująca chorą matkę. Krucza № 4, m. 13.

Mopsik zginął przed dwoma tygodniami, żołty, z czarną mordką i długiemi uszami, znalazca zechce odnieść na Mazowiecką № 10, za nagrodą rs. 3. nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 239r

Odświeża wszelkiego rodzaju meble, a także przyjmuje obstalunki na nowe roboty, Stolarz przy ul. Białej № 4. K. Paszyński. 2238

Mamki do wyboru: wiejskie i miejskie. Ulica Wielka № 13, Akuszer Brzezowski.

Mamki wiejskie i miejskie z młodym i starszym pokarmem. Freta № 4, Kantor Mamek.

U Akuszerki Koneckiej są pokoiki oddzielne i wspólne, dla dam spodziewających się słabości i dla przyjezdnych także, przyjmuje i zamówienia chorych tu i na prowincji. Ulica Wilcza № 13a. 2410

Mamka bez długu jest u Akuszerki. Ulica Sosnowa № 5. 2400

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Czerniakowska № 35, mieszkania № 1. 2399

Meble: Szafa jesionowa, Komoda mahoniowa, Kozetka, Krzesła wiedeńskie, Stół kuchenny, Szafa kuchenna, Lanszaft, wojna Napoleońska.—Tamże jest mieszkanie do odstąpienia, z powodu wyjazdu: pokój, kuchnia, piwnica, drwalnia, to wszystko za niską cenę, od 1 Kwietnia. Ulica Mazowiecka № 12, mieszkania 3. 2357

Zegarek złoty, damski, remontier z monogramem, oraz z łańcuszkiem złotym, o 4-ch cienkich sznurkach, znaleziony w Sierpniu r. z. przez służącę, za udowodnieniem i zwrotem kosztów można odebrać u p. Karwowskiej. Grzybowska № 15, od 12 do 2. 2265

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner